Nr 289. Kraków, Niedziela 15 Grudnia 1901. Rok XX.

NOWA REFORMA

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) **kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.** *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi Nr 41, Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników: we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h, za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza, układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Odprawa.

Kraków, 14 grudnia.

Niekorzystne wrażenie, jakie niewątpliwie w całej Polsce wywołała mowa ks. Radziwiłła, wygłoszona we środę w parlamencie niemieckim, zaciera do pewnego stopnia wyczerpujące przemówienie posła Dziembowskiego, jednego z obrońców w sławnym procesie gnieźnieńskim. Mowca ten rozporządzał obfitym materyałem dowodowym z owego procesu i zrobił z niego pełny użytek w swej mowie parlamentarnej, zbijając fałsze, rozpuszczane przez prasę niemiecką o zajściach we Wrześni. — W ten sposób najważniejsze wypadki wrzesińskie ukazały się wobec zagranicy w świetle tej przedmiotowej prawdy, której Niemcy ze wstydem słuchać muszą. Poseł Dziembowski rzucał argumentami silnemi, jako prawnik z zawodu, szedł powoli i wykazywał z zimną krwią tendencyjność całego procesu, który rozegrał się w Gnieźnie.

Potem przeszedł poseł Dziembowski do przedstawienia następstw procesu.

„Zajścia wrzesińskie — rzekł — jakkolwiek zresztą tak proste i tak mało sensacyjne, wzbudziły nietylko u nas, lecz i w szerszych kołach współczucie dla oskarżonych i dla dzieci. Napływały składki; te pieniądze są bezwarunkowo potrzebne, aby się opiekować dziećmi, których rodziców skazano na około 20 lat więzienia. Września jest miastem, które pod tym względem dla statystyki hakatystycznej wykazuje bardzo niepomyślne liczby, ponieważ tam każde stadło małżeńskie ma przynajmniej pięcioro dzieci. Fundusz, zebrany na dzieci, nie pozwala już spać prasie hakatystycznej. Jedna gazeta wyraziła nawet życzenie, aby rząd ten fundusz skonfiskował. (Niepokój i głosy w centrum). Panowie! Jak możnaby to nazwać? Żyjemy przecież w państwie konstytucyjnem, a do takiego postępowania odnosiłby się § 242 kodeksu karnego: byłoby to prostą kradzieżą! (Wielka prawda i wesołość w centrum)“.

Następnie wykazywał rzecznik polski, powołując się na orzeczenie soboru trydenckiego, że Polakom, jako katolikom, tylko w ojczystym języku wolno pobierać naukę religii. Odpierając zaś zarzut hr. Limburga, jakoby Polacy, z powodu powstania w r. 1863, stracili zagwarantowane im przez królów pruskich prawa, przypomniał Dziembowski, że gdy wszystkie powstania już minęły, musiał naczelny prezes Horn na rozkaz królewski ogłosić w kraju orędzie królewskie, w którem powiedziano: „Dzieci, pozwólcie spokojnie, aby was przyłączono do państwa niemieckiego (względnie do związku północno-niemieckiego). Zaręczamy wam, że nie utracicie nic z waszych praw, zachowa się wam polską narodowość i polski język, jak przedtem, tak i nadal.“

„To jest orędzie królewskie, — rzekł mowca — to jest słowo cesarskie, a takiego słowa nie wolno przekręcać, ani jego znaczenia zmieniać“.

Tutaj mowca wskazał na konflikt, jaki, skutkiem pogwałcenia słów monarszych, wytworzył się w szkole ludowej pruskiej między czynnikami rządowemi a ludnością polską. — „W ten sposób stworzycie panowie polską Irlandyę“ — zawołał poseł Dziembowski. Szkoły pruskie przestały być instytucyami kulturnemi, a stały się zakładami chłosty. Mowę swoją zakończył poseł polski następującym zwrotem:

„Nie myślałem, wracając do domu z owego procesu, iżby on wywołał takie wrażenie w całym świecie cywilizowanym. Nie mówię już o demonstracyach, nie mówię o wywodach prasy polskiej i krajowej, ale jakiekolwiek weźmie się do ręki pismo: francuskie, włoskie, belgijskie, holenderskie, hiszpańskie, wszystkie gazety na naczelnem miejscu omawiają zajścia wrzesińskie — i to dzienniki ogólnie na świecie poważane, jak „Indépendence Belge“, „Temps“, „Times“. Nie można odpowiedzieć na to, że dzieje się to z nieprzyjaźni do Niemców. Nie, to nie są jedynie gazety nieprzyjazne Niemcom — cały świat sądzi, że ten wypadek należy tak osądzić w imię cywilizacyi, uczuć szlachetnych, humanitarności.

„I wydano sąd, nawet w takich kołach, w których już zaniechano okazywać sympatyę Polakom. Idźcie, Panowie, na bulwary paryskie, a usłyszycie nową piosnkę: „L'enfant polonais“. To nie jest bynajmniej skutkiem polskiej agitacyi; potęga okoliczności, potęga faktów to sprawiła. Wobec tego chciałbym odpowiedzieć panu kanclerzowi Rzeszy, który tu nie jest obecnym. Powiedział on: „O te głosy prasy nie dbam wcale; nie dam się odwieść z drogi obranej; niech prasa mówi co chce!“ Tak można mówić, jeżeli się chce uchodzić za potęgę, mającą na rozkazy bagnety i armaty, ale kto jest obojętny na głosy cywilizowanego świata, nie może mieć pretensyi do tego, aby kroczył na czele cywilizacyi i nie może prowadzić polityki wszechświatowej, która się nie opiera na bagnetach, lecz może mieć tylko podstawę kulturalną.

„Panowie! Na tem kończę moje wywody, i to kończę z podziękowaniem wszystkim ludziom, humanitarnie myślącym, którzy w sprawie zajść wrzesińskich okazali współczucie i serce. Od rządu państwowego nie wymagam serca, lecz ścisłego zastosowania przepisów prawnych, bo, gdyby dalej tak postępowano, jak dotąd, mogłoby łatwo państwo pruskie z państwa prawa stać się państwem policyjnem“.

O mowie tej posła Dziembowskiego wyraża się korespondent „Dziennika Poznańskiego“, że zionęła ogniem, płonęła od werwy, a smagała biczem ironii i dowcipu: osoby, szkołę i rząd. Dziembowski, powiada ten korespondent, jest doskonałym debaterem, trzymającym na uwięzi uwagę słuchaczy, którą zdobył i tym także razem zarówno dykcyą, jak cię̨tością argumentów.

Prasa niemiecka zachowuje się wobec interpelacyi ks. Radziwiłła rozmaicie, stosownie do odcieni partyjnych. A więc Wszechniemcy, konserwatyści i narodowi liberali zachwycają się junackiem wystąpieniem kanclerza Bülowa i nie odczuwają nawet lekceważenia, jakie tenże okazał całemu parlamentowi, gdy demonstracyjnie, wraz z członkami rządu, wyszedł w chwili otwarcia dyskusyi nad swoją deklaracyą. Natomiast organa centrum katolickiego, jak „Germania“ i „Schlesische Volks-Zeitung“ derzają ostro na rząd. Organ socyalnej demokracyi „Vorwärts“ również namiętnie występuje przeciw proklamacyi wojennej hr. Bülowa.

Tak skończył się pierwszy akt sprawy wrzesińskiej przed trybunałem parlamentu niemieckiego, który odroczył się wczoraj do 8 stycznia. Wtedy także otworzoną będzie dalsza dyskusya nad odpowiedzią Bülowa na interpelacyę ks. Radziwiłła.

Ze statystyki Galicyi.

I.

Górnictwo i hutnictwo.

Na podstawie dat statystycznych, podanych w najnowszym zeszycie statystyki Galicyi przez krajowe biuro statystyczne, z zadowoleniem stwierdzić można wydatny wzrost przemysłu górniczego i hutniczego w Galicyi w latach ostatnich.

Do rozwiniętej już z dawien dawna produkcyi soli kuchennej, która i nadal statecznie się podnosi, dołączyły się nowe gałęzie nie produkowanych dawniej wytworów, jak cynku, węgla brunatnego i kamiennego, tudzież kainitu, wreszcie nafty i wosku ziemnego. Najbardziej pocieszającym w tym kierunku faktem jest olbrzymi z roku na rok wzmagający się wzrost produkcyi węgla, jak niemniej wzrastająca obfitość nafty.

Biorąc za podstawę dziesięciolecie 1889 do 1898 mamy następujące wyniki.

Produkcya roczna soli wzrosła z 1,248.320 do 1,373.324 metrycznych cetnarów, to jest co do wartości z 7,899.940 na 8,722,488 złr., zatem o wartość 822.548 złr. i stanowi obecnie niespełna 38% całej produkcyi austryackiej. W kopalniach soli pracowało w 1898 roku 2004 robotników.

Hut cynkowych było w roku 1889 dwie, zatrudniających 260 robotników. Huty te wyprodukowały razem 18.814 metr. cetnarów cynku wartości 412.958 złr. czyli 38.87% całej produkcyi cynkowej w Austryi. Stale wzrastając, doszła produkcya cynku w Galicyi do tego, że w roku 1898 w 3 hutach przy użyciu 384 robotników wydobyto 39.407 metr. cetn. cynku, przedstawiających wartość 979.317 złr., a stanowiących 53.97% austryackiej produkcyi. W przeciągu lat dziesięciu wytwórczość galicyjska cynku prawie się potroiła, co, jak na stosunki galicyjskie, znaczy bardzo wiele.

Bez porównania większe ma znaczenie wzmożenie się produkcyi węgla.

W roku 1889 wykopano w Galicyi węgla brunatnego w ilości 28 290 metr. cetn., co stanowiło ledwie 0·02% całkowitej produkcyi w Austryi, przedstawiało zaś kapitał 11.518 złr. uzyskany przez 4 kopalniane przedsiębiorstwa przy pomocy 136 robotników. Wobec wzmagającej się produkcyi i odkrywania coraz nowych żył węglowych, zwiększyła się liczba przedsiębiorstw z 4 na 5, które już w roku 1898, dawszy zarobek 919 robotnikom, uzyskały 792.596 metr. cetn. węgla brunatnego wartości 355.826 złr. Tu już objawił się wzrost produkcyi nie trzykrotny, ale blisko trzydziestokrotny. Podobnie pomyślny rozwój spostrzegamy w kopalnictwie węgla kamiennego, który atoli wcześniej się rozpoczął — 5,195.876 metr. cetn., wartości 780.152 złr. wydobyły w 1889 roku 3 w ruchu będące przedsiębiorstwa, przyczem pracowało 1838 robotników. Produkcya ta podniosła się w roku 1898 do 7,941.321 metr. cetnarów, wartości 1,468.386 złr., a wykopanych przez 2878 górników w 5 kopalniach.

Wydobywanie kainitu w Kałuszu w początkach nie cieszyło się powodzeniem. Towarzystwo prywatne, które się tem zajmowało, upadło, po likwidacyi tegoż atoli rząd zajął się racyonalnie produkcyą kainitu w roku 1887. I oto zestawienie cyfr okaże wymowny obraz rozwoju. Wprawdzie w r. 1887 całkowitym wynikiem pracy było zaledwie 500 metr. cetn. wartości 150 złr. Ilość ta w roku 1889 wzrosła do 1850 metr. cetn., zaś w r. 1898 doszła do 36.160 metr. cetn. w kawałkach i 43.307 metr. cetn. kainitu mielonego, co razem przedstawia wartość 42.971 złr.

Nieprzebrane źródła skarbów kryją się wreszcie w galicyjskich kopalniach nafty, które cieszą się znakomitym rozwojem. W roku 1889 rezultatem pracy 3191 robotników, zatrudnionych przez 204 przedsiębiorców, było wydobycie 716.595 metr. cetn. ropy wartości 2,483.408 złr. W przeciągu lat dziesięciu liczba przedsiębiorców czynnych wzrosła do 242, ilość robotników, zajętych w kopalniach również się podwoiła, doszła bowiem do 5902, zaś ropy wydobyto w roku 1898 przeszło $4^1/_2$ razy tyle, co na początku rzeczonego dziesięciolecia bo 3,231.420 metr. cetn. szacowanej na 8.211.941 złr.

Mniej szybkim tempem rosła produkcya wosku ziemnego. Już bowiem w roku 1889 było 6004 robotników zatrudnionych przez 84 przedsiębiorstwa i wydobyto w tym czasie 75 602 metr. cetn. wosku ziemnego, którego cena wynosiła 1,796.431 złr. Do roku 1898 podniosła się produkcya zaledwie o tyle, że otrzymano wosku 77.586 metr. cetn., to jest za 2,433.120 złr., przyczem tylko połowa kopalń była w ruchu, a i liczba robotników doznała redukcyi do 5413.

Z innych galicyjskich kopalń tudzież wytworów hutniczych zasługują na wzmiankę rudy: żelazna, ołowiana i cynkowa, tudzież żelazo. Próby i prace, z różnem szczęściem podejmowane, nie wydały poważniejszych dotąd rezultatów w dziedzinie wytworów z ołowiu, cynku i żelaza. Przeciętna roczna produkcya w ciągu wzmiankowanego dziesięciolecia wynosiła co do żelaza lanego 26 942 metr. cetn. wartości 169.928 złr., co do rudy ołowianej 19.061 metr. cetn. wartości 95.287 złr., co do rudy cynkowej 106.207 metr. cetn. wartości 66.563 złr., wreszcie co do rudy żelaznej 47.380 metr. cetn. wartości 12.695 złr. Wszelako co do rudy już w roku 1897 zaniechano osobnej produkcyi żelaza.

Przy wszystkich wspomnianych wyżej przedsiębiorstwach kopalnianych i hutniczych w Galicyi nie wliczając prowadzonej przez rząd produkcyi kainitu, pracowało ogółem w roku 1889 robotników 14.329, zaś w roku 1898 liczba ich wzrosła do 18.480.

Z parlamentu i z poza parlamentu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w rozprawach nad zawodowemi Towarzystwami rolniczemi dobrnięto aż do § 11 włącznie, odkładając głosowanie nad paragrafami od 2 do 11 do posiedzenia dzisiejszego, które naznaczono na godzinę 10 rano.

W dyskusyi Wszechniemiec p. Iro domagał się, aby od tej nowej organizacyi wyłączone były wszystkie stowarzyszenia, mające na celu jakiekolwiek ryzyko, a przy sposobności poruszył myśl całkiem nowej „reformy wyborczej“. Mianowicie, połowę parlamentu — zdaniem tego posła — stanowićby powinni posłowie, wybrani na podstawie powszechnego głosowania, a drugą połowę reprezentanci zawodowo-zorganizowanych stanów.

Niemiecki postępowiec dr Marchet, w myśl swego wniosku, dawniej postawionego, zastrzegł się również przeciw wszelkiemu dopuszczaniu ryzyka w obowiązkowej organizacyi rolniczej, a także dodał, że cała sprawa będzie stracona, jeżeli się jej nada cechy polityczne, jeżeli zrobi się z niej organizacyę agitacyjną.

Klerykał Schachinger dowodził, że chłopa trzeba wychowywać odpowiednio, aby godził się ze swem życiem, pełnem niedostatku, a do tego, zdaniem mowcy, jedynym środkiem jest religia.

Zimmer (niem. ludowiec) woła: A więc według pańskiego zapatrywania chłop powinien modlić się i pracować, ale nie wolno mu myśleć!

Za wnioskami p. Marcheta oświadczył się imieniem niemieckich ludowców p. Posch, podobnie z wiernokonstytucyjnej większej własności p. Baernreither.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny Beck, zgodził się na rezolucyę p. Marcheta przeciw dopuszczeniu ryzyka w nowej organizacyi, co jeszcze, zdaniem mowcy, nie oznacza, że ma z niej być wykluczona wszelka komisowa działalność. Na tem wczorajsze posiedzenie przerwano.

W komisyi kolejowej zaniepokojenie u ministra Witteka wywołało oświadczenie reprezentantów „Koła“ i „klubu czeskiego“, pp. Gizowskiego i Forsta, że będą głosować za tak zw. kolejami bośniackiemi, t. j. właściwie projektowanemi dla wygody i korzyści Węgier, tylko w takim razie, jeżeli ich kluby oświadczą się za niemi.

Rzucono się więc zaraz do „konferowania“ z przewod. Jaworskim i ministrem Piętakiem — no i niema chyba dla nikogo wątpliwości, że Koło polskie — jak zwykle — da się rządowi ubłagać.

Na wzmiankę w rubryce spraw parlamentarnych zasługuje rozmowa, jaką miał wiedeński koresdondent staroczeskiego „Hlasu Naroda“ z posłem T. Romanowiczem o bieżących kwestyach politycznych, a szczególnie o przyczynie głosowania Koła polskiego przeciw nagłości wniosku dra Szustersicza w sprawie założenia uniwersytetu w Lublanie i o stosunku Koła polskiego do żądań czeskich. Co do pierwszego punktu wyjaśnił poseł Romanowicz, że lubo Polacy sympatyzują ze Słowianami południowymi i życzą im spełnienia się uprawnionych życzeń kulturalnych, przecież głosować musieli przeciwko formie wniosku naglego w tem przekonaniu, że sprawa to ważna i wymagająca roztrząsania, zwłaszcza, iż nie chodziło o jeden, ale o cztery uniwersytety. Jeżeli rzecz pójdzie normalną drogą, Polacy bez różnicy poglądów będą popierali żądania Słowieńców. Co do czeskich żądań, to one streszczają się na razie w żądaniu uniwersytetu w Bernie, któremu Polacy są przychylni, i w zaprowadzeniu języka czeskiego w służbie wewnętrznej rządowej, w co Polacy mięszać się nie mogą. Sprawa to porozumienia się Czechów z Niemcami — Polacy stać muszą na boku, chociaż to będzie z ich szkodą, bo sprawy ekonomiczne czeskie i niemieckie są identyczne, ale nie identyczne z polskiemi. Polacy zostali w tyle co do postępu ekonomicznego, potrzebują tedy więcej pomocy, aby dotrzymać kroku; jeśliby tedy nastąpiło porozumienie czesko-niemieckie, możeby się nieraz Czesi znaleźli w obozie Polakom przeciwnym. Pomimo to wszystko Polacy pragną owego porozumienia, aby uzdrowić parlament i utorować mu drogę skutecznej dla narodów pracy.

Z Afryki południowej.

Z pola walki w południowej Afryce nadchodzą od pewnego czasu wiadomości, które się nawzajem zbijają, chociaż pochodzą wszystkie prawie ze źródeł angielskich. — I tak przed kilku dniami biuro Reutera doniosło, że naczelny wódz Boerów, Ludwik Botha znajduje się w pobliżu Ermelo, teraz

---

Z uwag pesymisty.

(Moja misya do hr. Gołuchowskiego. — Co to jest „Sturmvogel“? — Uczynność p. Koerbera. — Tryumf Koła polskiego i upadek mojej misyi. Jak Koerberowi mina zrzedła, a posłom polskim zgęstniała, i jak się potem sytuacya zmieniła. — Kiedy wolno prać brudy krajowe przed obcem forum? — Morituri me salutant. Grzeczni Polacy i okropni Czesi. — Wspomnienia o trofeach Koła. — Sympatye Koła i kraju.)

Pojmując całą grozę położenia, wybrałem się do Wiednia, aby, w razie potrzeby, pomódz hr. Gołuchowskiemu w przeproszeniu ks. Eulenburga za to, że von Koralewski „był zmuszony“ wychłostać dzieci polskie we Wrześni, a trybunał sądowy w Gnieźnie znalazł się w nieuchronnej konieczności wtrącenia do kryminału rodziców wychłostanych dzieci za to, że sobie sami na von Koralewskim nie zrobili sprawiedliwości doraźnej, lecz powierzyli ją sądom.

Było to w poniedziałek. Ponieważ po południu odbywało się posiedzenie Izby, wstąpiłem do parlamentu, aby zasięgnąć języka, jakby urządzić tajną konferencyę z hr. Gołuchowskim, a przy tem raz jeszcze przypatrzeć się pięciokuryalnemu parlamentowi austryackiemu, żyjącemu w ciągłej obawie o jutro, straszonemu przez p. Koerbera „rozwiązaniem“.

Korespondenci parlamentarni nazywają redaktorów, zjeżdżających do Wiednia „Sturmvoegel“ — niby że przybywają zawsze w krytycznych chwilach, gdy zanosi się na jakieś „wstrząsające“ wypadki. Podejrzywano mnie więc, że przywożę ze sobą zarzewie parlamentarno-politycznych przewrotów, czemu ja, z wrodzonej sobie skromności, nie próbowałem zaprzeczać. Uważałem też, że w chwili, gdy wszedłem do loży dziennikarskiej, natychmiast zabrał głos p. Koerber, najwidoczniej nie chcąc nadużywać mojej cierpliwości i wiedząc, że przecież czas w Wiedniu każdemu jest drogi.

Wprawdzie nie słyszałem ani słowa z tego, co czytał z arkusza prezydent gabinetu, ale z miny posłów polskich, którzy obstąpili trybunę rządową i przez przykładanie dłoni do uszu zdradzali niekłamaną chęć usłyszenia słów mowcy, domyślałem się, że p. Koerber pewnie odpowiada na interpelacye Romanowicza i Breitera o bohaterskich czynach policyi lwowskiej i o przepraszaniu ks. Eulenburga przez hr. Gołuchowskiego.

Byłem bardzo dumnym z prawdziwości mojego domysłu, którym podzieliłem się z korespondentami parlamentarnymi. Tak było rzeczywiście: dr Koerber przyrzekł zreformować policyę lwowską, nie zaraz naturalnie, ale później nieco, gdy więcej jeszcze nagrzeszy. Ku największemu jednak mojemu zgorszeniu zapowiedział prezydent gabinetu, że hr. Gołuchowski ambasadora niemieckiego nie przepraszał i przepraszać nie myśli, bo nie ma do tego powodu.

„Cała więc misya moja przepadła“ — pomyślałem. Szkoda było drogi, urozmaiconej spożyciem dwóch par gorących kiełbasek, jednej w Przerowie, drugiej w Lundenburgu. Radźże teraz tajnie hr. Gołuchowskiemu, kiedy już klamka zapadła: Austro-Węgry wzięły na ambit i nie będą Niemców przepraszać. Uczułem coś na kształt dumy, że, bez osobistego przyczynienia się, jestem obywatelem austryackim taksamo, jak obecny kierownik polityki austryacko-węgierskiej.

Posłowie polscy byli dumni na prawdę i nie silili się, jak ja, na ukrywanie tego samolubnego uczucia.

— A co, Redaktorze? — mówi mi jeden z posłów konserwatywnych. Znasz Pan już treść odpowiedzi Koerbera? Zna „mores“, — co? Jak mu mina zrzedła!...

— Bo Wam się zdaje — prawi dalej z ferworem, — że my się rządu boimy i wiecznie głosicie nas jego służalcami. Krzywdzicie nas i poniewieracie niesłusznie. Trzeba tutaj być na miejscu i widzieć, z jakiemi trudnościami musimy się łamać. Ale w stosownej chwili umiemy rogi pokazać. Widziałeś Pan...

— A ciekawa rzecz, — zauważyłem na to, — że Panowie odnosicie sukces, — naturalnie jeżeli ta odpowiedź Koerbera na miano sukcesu zasługuje, — właśnie wtedy, gdy sprzeniewierzacie się własnym zasadom, a idziecie za radami radykałów...

— A toż znowu jakim sposobem?

— Bardzo prostym. Jeżeli twierdzicie, że nadużycia rządu krajowego należą przed forum Sejmu, a nie parlamentu, to nie powinniście także podpisywać interpelacyi o nadużyciach policyi lwowskiej, która ostatecznie i sama jest władzą krajową i podlega władzy lwowskiego namiestnika. A jeżeliście nadużycia policyi lwowskiej wytoczyli przed parlament, to już przez szacunek dla logiki powinniście podpisać także interpelacyę demokratów o niewinne figle wyborcze starosty Michałowskiego w Jaśle.

— A że też Panu znowu te nieszczęsne wybory się przypomniały — odpowiada, śmiejąc się, poseł.

— Jakże? Miałem już o nich zapomnieć? Przecież to nie kiełbaska lundenburska, o której się tylko 48 godzin... nie zapomina — odpowiadam pod presyą „wrażenia z podróży“...

— Ależ, mój Redaktorze, dajże spokój, to co innego, a wybory co innego; o wyborach będzie mowa w Sejmie...

To rzekłszy, pożegnał mnie poseł, pędząc do bufetu, w którego odrzwiach stała „die fesche Olga“.

Wielka była radość w Kole; powszechna panowała opinia, że Koerber „zna mores“...

Jak nic na tym świecie nie masz trwałego, bo nawet szczęście Wolfa okazało się przemijającem, tak i tryumf Koła polskiego bardzo okazał się krótkim. Tensam Koerber, co przed chwilą tak był uprzedzającym, w niespełna 2 godziny wyrósł w gromowładnego Jowisza i ni stąd, ni zowąd, bo posłowie najpotulniej w świecie siedzieli sobie w bufecie, a mowcy, nikomu nie przeszkadzając, prawili oracye przed stenografami — zapowiedział parlamentowi, że go rozpędzi na cztery wiatry, jeśli się nie zabierze do roboty. I gdy na mnie ta pogróżka najmniejszego nie zrobiła wrażenia, to wśród posłów zakotłowało; oburzeni byli srodze na prezydenta, na gabinet cały; nawet odeszła im chętka prawienia mów do stenografów i prosili prezesa o zamknięcie posiedzenia.

— „Morituri te salutant“ — pomyślałem, odczuwając w sobie jakieś cezaryańsko-gimnazyalne reminiscencye, i łzawem wejrzeniem pożegnałem Izbę poselską, którą Koerber-Jowisz skazał w krótkiej drodze na zatracenie.

Nie wiem rzeczywiście, co sobie Koerber upatrzył do tego biednego parlamentu. Zupełnie jak kiedy profesor „uweźmie się“ na studenta i wszystko mu źle: czy student pracuje, czy próżnuje. Wziąć tylko te stosy sprawozdań parlamentarnych: czego ci ludzie w kilku miesiącach nie nagadali! A ilu jeszcze zostało w rezerwie, co dopiero kiedyś zaczną mówić!

Trudno przecież wymagać, aby wszyscy byli tak grzeczni, jak Polacy. — Najokropniejsi są Czesi. Zachciewa się im wiecznie równouprawnienia, które przecież nie po to istnieje na papierze, aby także było w życiu. Wielkiej polityki, którą z tak olbrzymim dla swego kraju sukcesem prowadzi Koło polskie, oni na żaden sposób pojąć nie chcą. W interesie, naturalnie ze stanowiska wyższej tylko polityki zrozumianym, głosowało Koło polskie przeciw nagłości wniosku o założenie słowieńskiego uniwersytetu w Lublanie. Po co nagłości? Kto czeka paręset lat, wytrzyma jeszcze kilkadziesiąt. — A przytem interes ludów słowiańskich zupełpełnie Kołu polskiemu nie imponuje. Jemu wystarcza, że rząd nie życzy sobie nagłości, — i kwita.

Zastałem też jeszcze w parlamencie wspomnienia, obiegające o owem głosowaniu Koła polskiego i gimnastyce retorycznej, jaką popisywał się sam regimentarz Koła polskiego, motywując konieczność oświadczenia się przeciw nagłości wniosku o założenie uniwersytetu słowieńskiego w Lublanie. Posłowie polscy nie chcieli uczestniczyć niezasłużenie w tryumfie swego prezesa i po jednemu wynosili się z Izby na korytarze tak, że w chwili głosowania została ich liczba apostolska: 12. Ale pospieszyli im z pomocą Niemcy i pomogli im wcale skutecznie do ubicia nagłości słowieńskiego wniosku.

Czesi tak byli zbudowani tą wzajemnością słowiańską Polaków, że bez ogródek objawili żal z powodu wystąpienia Holanskyego w sprawie wrzesińskiej, no i bardzo, bardzo nieprzyjemnemi wykrzyknikami częstowali swoich polskich sąsiadów z ław parlamentarnych. — Znieśli to wszystko woźnice Kołowi w imię wyższej idei, której ze znaną służą zaciekłością, a która nie tylko dla nich samych i dla Koła powszechną zdobywa sympatyę, lecz sympatyę tę przenosi na kraj, a z kraju na naród.

Koło polskie pracuje bardzo skutecznie nad wyrobieniem w nas samodzielności narodowej, odtrącając od nas wszelkie sojusze... Zostaniemy sami, — z Ekscelencyami i rządem austryackim. Więcej do szczęśliwej śmierci przecież nam nie potrzeba.

M. K.

zaś tosamo biuro obwieszcza, że Botha na czele silnego oddziału przebywa w północno-wschodniej części dystryktu Vryheid. a więc znowu w pobliżu granicy Natalu.

Dalej depesze angielskie, które doniosły dnia 5 b. m. o niespodziewanem zaskoczeniu przez Anglików obozujących w kilku miejscach Boerów i wzięciu do niewoli 250 jeńców, okazały się fikcyą. — W rzeczywistości, według najnowszych wiadomości, wzięli Anglicy do niewoli pod Oshoek i koło Nylstroom obozy rodzin boerskich, które się ratowały ucieczką w okolice, przez wojska angielskie nie obsadzone. Do niewoli wzięto starców, kobiety i dzieci, zabrano wozy i bydło, ale liczba zdolnych do wojny Boerów, którzy wpadli przy tej sposobności w ręce Anglików, nie przenosi tuzina osób. Podobnie ścisłą będzie zapewne wiadomość angielska o rozbiciu komendy Liebenberga w północno-zachodnim Transwaalu.

Zdrajca generał boerski Celliers zginął rzeczywiście, wpadłszy w zastawioną nań pułapkę. Celliers przedzierżgnął się w lojalnego obywatela i poszedł na służbę do Anglików za dziennem wynagrodzeniem $2^1/_2$ szylinga tudzież udziału w zdobyczy do wysokości $75^0/_0$. Celliers zabierał zwłaszcza bydło boerskie, toteż komendant boerski Ben Viljoen urządził na niego w ten sposób zasadzkę, że stada wołów ukrył w wąwozie, sam zaś ze swoim oddziałem zaczaił się w pobliżu. Celliers na czele swych ludzi napadł na owe stado, a Boerowie, wypadłszy z zasadzki, położyli trupem zdrajcę i cały prawie jego oddział.

Również i Dewet zaczyna występować na plan pierwszy. Zebrać miał wielki oddział, który obecnie liczy już około 2.000 ludzi. Niedawno wykonał śmiały, chociaż bezskuteczny pochód prreciwko pułkownikowi angielskiemu Wilsonowi, który na czele małej kolumny opuścił przed kilkunastu dniami Heilbron. — Sprawozdawca londyńskiego dziennika „Standard“ pisze o tym pochodzie: Zaledwie kolumna Wilsona posunęła się o 5 kilometrów na zachód od Heilbronu, natknęła się na przednie straże Deweta. Powstał cały szereg utarczek, trwających przez trzy dni, przyczem Wilson posuwał się coraz dalej, aż do 20 kilometrów od Heilbronu. W trzecim dniu. gdy Anglicy, bezustannie niepokojeni, mieli ruszyć dalej. spostrzegł Wilson, że Dewet zaczyna go swojemi siłami otaczać. Wilson zdołał wysłać z żądaniem posiłków ordynansa do pułkownika Rimingtona, ale Dewet liczył na to, że Rimington, który stał po drugiej stronie wezbranej rzeki Klip, nie zdoła na czas pospieszyć Wilsonowi z pomocą. Tymczasem Rimington. otrzymawszy heliogram Wilsona, pracował przez całą noc nad urządzeniem przeprawy przez rzekę Klip, forsownym marszem przeszedł. a raczej przebiegł 48 kilometrów i stanął na placu boju w rozstrzygającej chwili.

Dewet zaprzestał ataku, Anglicy zaś poczęli się cofać do Heilbron. Boerowie przez cały czas pochodu niepokoili ich, ale nie zdołali odnieść poważniejszych korzyści i oba oddziały angielskie powróciły do Heilbron. W każdym razie po stronie angielskiej o tyle można mówić o niepowodzeniu, że wycieczka z Heilbron spełzła na niczem.

Dla zapełnienia luk w południowo-afrykańskiej armii angielskiej odejdą wkrótce na plac boju nowe, przeważnie nieregularne oddziały wojsk. Ośm ochotniczych batalionów milicyi, odejdzie jeszcze w tym miesiącu do Afryki, ażeby zluzować oddziały, które zbyt ucierpiały od trudów wojennych. Jak donosi „Daily Mail“, celem wzmocnienia regularnego wojska, zostaną powołani do służby wszyscy ci rezerwiści z liniowej piechoty i kawaleryi, którzy do dnia 1 grudnia br. nie ukończyli jeszcze 12-letniej służby.

Jak wielką jest potrzeba koni i mułów dla armii angielskiej, dowodzą następujące cyfry. Od d. 11 października 1899 r. do d. 1 kwietnia 1900 wysłano do Afryki 75.000 koni i 40.000 mułów. Od d. 1 kwietnia 1900 r. do d. 1 kwietnia 1901 r. wysłano 97.000 koni i 42.500 mułów. W czasie od 1 kwietnia b. r. aż dotychczas wysłano w przybliżeniu około 60.000 koni, a 20.000 mułów. Pomimo tej ogromnej liczby, idą do Afryki dalsze transporty koni i mułów z Ameryki, Rosyi i Austro-Węgier.

Pokłosie gwiazdkowe.

Zatem zmartwychwstać ma rubryka „Pokłosia“ z pism, broszur i książek, a oto dziś pierwsze w świat się wybiera.

Niejedna kwestya z polityki, niejeden głos prasy swojej i zagranicznej, niejedna broszura polemiczna zasługiwałaby na wzmiankę. Ale dziś, kiedy za oknem polatują płatki śniegu, które to leniwo sypią się na dół, to podbite podmuchem wiatru podlatują w górę, jakby udawały, że właściwie wcale na ziemię nie spadają, lecz tak sobie tam i sam latają, tworząc białą, puszystą pocztę pomiędzy niebem i ziemią, kiedy kalendarz kartkowy nad mojem biurkiem, opasły jak wiedeński bankier w chwili gdy go zawieszano, schudł teraz niby galicyjski nauczyciel ludowy i rozszarpanem swem łonem przypomina, że ledwo, ledwo coś ponad tydzień mamy do Świąt Bożego narodzenia, trudno mi mówić o czem innem, jak o tem „święcie nad świętami“.

I oto przed czytelnikami rozsypuję barwny snopek wydawnictw, zebranych na księgarskich pułkach z ostatniemi nowościami. Bo w kłopocie: co komu ofiarować na kolędę? — najłatwiej z pomocą i wybawieniem przybywa nam książka, że nawet ludzie, których w innych porach roku nie widują księgarnie, teraz raczą schodzić z swoich wyżyn duchowych na to pole zorane piórem a zasiane drukarską bibułą.

Pierwszeństwo: wydawnictwom o złotych literach o kolorowych okładkach, książkom, na których widok pyzata twarzyczka małego czytelnika czerwienieje z radości jeszcze bardziej, niźli czerwone ich grzbiety. Ile chwil szczęścia, prawdziwego szczęścia, zostaje pomiędzy kartkami takich książek, a zarazem ileto rzeczy z nich przechodzi w umysły młode z siłą pierwszego wrażenia, które już nigdy może w całem życiu nie da się zatrzeć? Dlatego do najpoważniejszych chwil zastanowienia i rozwagi powinna należeć chwila wyboru książek dla dzieci.

Pojawia się ich co roku nie mało a firma warszawska „Gebethnera i Wolffa“ zawsze około Bożego Narodzenia rzuca ich sporą wiązankę na targ księgarski. Tak więc i obecnie wystąpiła więcej niż z półtuzinem nowości. — Uderzają pomiędzy niemi tytuły doskonale znane, o dźwięku szczerego złota, a więc: „Ogniem i mieczem“, „Potop“, „Pan Wołodyjowski“ i „Krzyżacy“. Są to ilustrowane jednotomikowe przeróbki dla młodzieży z Sienkiewicza, pierwsze trzy dokonane przez p. A. Grzymałowskiego, czwarta pod kierunkiem samego autora.

Tak więc popularność jednego z najpopularniejszych dziś na kuli ziemskiej pisarzy, ma nawet zapanować w pokoju dziecięcym.

Czy jednak tego rodzaju przeróbki z arcydzieł naszej literatury — bo przecież arcydziełami można nazwać wybitne utwory takiege Prusa lub Sienkiewicza — zawsze są odpowiednie? Oryginałowi nie dorównają nigdy i w części a w oczach dziecka odbierają mu urok świeżości na przyszłość i mogą służyć dzieciom tylko w bardzo ściśle określonym wieku: dla trochę młodszej dziatwy są jeszcze niestosowne, a już niestosowne dla trochę starszej, dla której lepiej może choćby jaki rok przeczekać, aby dostać do rąk powieść Sienkiewicza taką, jak ją Sienkiewicz sam napisał.

Łatwo jednak zrozumieć, co spowodował firmę warszawską do ich wydania. Oto chęć zapełnienia dotkliwej luki w naszej literaturze dla dzieci, jaką stanowi brak książe,k że tak powiem „nie dziecinniących się, a prawdziwie artystycznych i zrozumiałych dla umysłu dziecięcego“.

Ten brak był głównie wadą naszej literatury wychowawczej, o której, niema co ukrywać, że znajduje się jeszcze w powijakach. Autorowie piszący u nas dla młodego światka po większej części do niedawna nie rozumieli, że ćwierkanie dziecinną naiwnością bawi tylko starych, dzieci zaś same zraża: pozwala się im domyślać, że ich nie bierze się na seryo, a tem samem odbiera w ich oczach książce połowę uroku. Trzeba pamiętać, że wyobraźnia dziecka — to mechanizm na tych samych prawach zbudowany, co u dorosłego człowieka, tylko bardziej wrażliwy. a mniej drobiazgowy. Trzeba pamiętać, aby książki dla dzieci ujmowały czytelników artystycznem przejęciem się z jakiem je autor pisał, aby pozbawione były taniego, utylitarnego moralizatorstwa, a w jego miejsce dawały dziecku ideał, do którego nigdy zawcześnie nie jest małego człowieka przyzwyczajać.

Ale ku temu trzeba prawdziwego artysty — i to tłómaczy, dlaczego istotnie dobre książki dla dzieci bywają nieraz z równą niemal przyjemnością czytane przez starszych, że nie wymienię już takich arcydzieł, jak „Bajki“ Andersena, ale choćby liczne powiastki angielskie z życia rodzinnego.

Niestety, z angielskiej literatury przez długi czas tłumaczono dla dzieci tylko awanturnicze podróże i krwawe przygody z Indyanami. — A podniósł już to onego czasu — o ile pamiętam — pisarz tej miary, jak Kazimierz Bartoszewicz, że co dobre dla małego Anglika, to niekoniecznie jest dobre dla małego Polaka. Anglik w życiu swojem musi być przygotowany, że lada chwila rzucony będzie za ocean, zmieni ojczyznę, wpadnie w wir przygód, dla niego więc dobrem jest przygotowanie w książkach do takiego życia, podczas gdy u naszych dzieci różne „Duchy puszczy“, „Kwiaty preryi“ itp. rozbudzają umysł awanturniczy bez możności zaspokojenia go. Jednak w pośród wielu iunych, jedna taka książka stanowić może pożądaną okrasę i urozmaicenie. Nie jest więc źle, jeżeli pp. „Gebethner i Wolf“ w szeregu tegorocznych gwiazdkowych wydawnictw pomieścili jeden podobny przekład, zwłaszcza, jeśli to jest rzecz tak dobrze wybrana, jak „Młody wygnaniec“ Ryszarda Rotha i w tak sumiennem opracowaniu, jak p. M. J. Zaleskiej. Książkę zdobi siedm rysunków St. Wolskiego.

Wspomnę jeszcze o trzech wydawnictwach dla dziatwy. Jedno z nich to: „Rotmistrz Wybraniecki“, powieść historyczna z czasów Zygmunta III Zuzanny Morawskiej, ozdobiona 6 rysunkami. Niniejszą książkę należy poczytywać już za wynik szczerego zajęcia się literaturą dla młodzieży, jakie widocznem jest u nas ostatniemi laty. Wprawdzie i tu widocznym jest wpływ sienkiewiczowskiej trylogii, tak w sposobie pisania, jak w wyborze tematu i nawet okresu historycznego, ale wpływ to ze wszech miar dodatni.

Tejsamej autorki „Przygody trzech chłopczyków i jednej dziewczynki“ — z 6 rysunkami —. to książeczka dla dzieci, które zaledwo nauczyły się czytać, lub które jeszcze tylko słuchają głośno czytanych historyjek.

Nakoniec dla studenteryi, chętnie się popisującej sztukami magicznemi i innemi, dostarczy ich obfitość spory tom, taksamo wydany, jak poprzednie, nakładem Gebethnera i Wolfa, a pod tytułem „Figlarz salonowy“, przez Mieczysława Rościszewskiego, przynoszący z parę setek objaśnień słownych i rysunkowych do sztuczek, łamigłówek, zadań arytmetycznych i figlów, niekiedy istotnie bardzo zajmujących, zabawnych, a nawet pouczających.

A kędyż sięgnąć pomiędzy nowości księgarskie, jeśliby chodziło o podarunek gwiazdkowy dla starszych?

Tu już wybór łatwiejszy. Przedemną piętrzy się prawdziwy Gerlach nowości, o których będzie się przeważnie musiało jeszcze w „Nowej Reformie“ pomówić ze stanowiska literackiego, z których więc tutaj wymienię tylko tytułami, co godniejsze polecenia.

A więc są tu przedewszystkiem powieści, jak wydany nakładem Jana Fiszera w Warszawie „Nawrócony“ Artura Gruszeckiego, lub z wydawnictw Gebethnerowskich: „Sprawa Dołęgi“ Weyssenhoffa, „Z minionych dni“ Daniłowskiego, zbiór nowel p. t. „Pociągnięcia pendzlem“ Augustynowicza i „Panna Mery“ Kazimierza Tetmajera. Nakładem Zwolińskiego w Krakowie wyszła dwutomowa powieść na tle współczesnem „Na strażnicy“ Anatola Krzyżanowskiego (pseudonim znanej autorki).

Poezyę, napowrót dziś tak popularną w naszem społeczeństwie, reprezentują przedewszystkiem wydawnictwa krakowskiej księgarni Friedleina, bardzo ożywionej ostatniemi czasy. Z pomiędzy nich przypomnimy więc „Poezye“ takich już „firm“ literackich, jak Jerzego Żuławskiego, lub Lucyana Rydla i godne ze wszech miar polecenia „Poezye“ młodego autora Edmunda Biedera, a z przekładów „Drobne poezye prozą“ Karola Baudelaira, uważanego za apostoła nowszych kierunków literackich, w tłomaczeniu p. Żuławskiej.

Lwowska księgarnia Pólska wystąpiła z dwoma wydawnictwami luksusowemi: z wznowieniem „Miłości“ Jana Kasprowicza, ilustrowanej przez malarzy modernistycznych, pp. Okunia i Liliena, drugiem zaś jest „Mistrz Twardowski“, poemat Leopolda Staffa, z ilustracyami Okunia.

Sercu i uwadze naszej publiczności literackiej a patryotycznej pozwolę sobie szczególniej polecić niewielką książkę w białej okładce, z krwawym poprzecznym pasem, na którym widnieje tytuł: „Stare miasto“. Z zawartych tu poemacików przeziera ręka poety, zajmującego wybitne w naszej literaturze stanowisko, mimo to w miejscu nazwiska autora widnieją tylko dwie litery: A. O. Łatwo zrozumieć dlaczego!

Są też książki dla żądnych t. zw. „poważnej lektury“. Tu wymienić należy przedewszystkiem podjęte przez firmę Gebethnerów ponowne wydanie „Obrazów i studyów historycznych Maryana Dubieckiego i czwarte już, a ozdobione pięcioma rycinami wydanie szkiców historycznych dra L. Kubali, który, jak wiadomo, przez tę właśnie książkę stał się ojcem chrzestnym dla „Ogniem i mieczem“, „Potopu“ i „Wołodyjowskiego“, a tem samem dla wielkiej sławy Sienkiewicza.

Dzieła Narcyzy Żmichowskiej nie straciły dotąd uroku, a w kołach kobiecych chętnie bywają uważane niejako za ewangelię polskiej kobiecości. Dobrze więc, że w obecnej chwili pojawia się w małem brewiarzykowem wydaniu (również Gebethnera i Wolfa) „Wybór pism“ jej z przedmową p. Ignacego Chrzanowskiego, a nadto „Myśli Narcyzy Żmichowskiej“, zebrane przez Ellę.

Osobne honorowe miejsce w niniejszej pobieżnej wzmiance pozostawiam dla dzieła, które zajmuje też osobne i honorowe miejsce w upodobaniach literackich moich, a jak sądzę, także i wszystkich miłośników współczesnej literatury. Oto wyszło ponowne wydanie „Faraona“ Prusa, tej powieści-poematu, w której tysiąckrotnie więcej poezyi niż w stosach niejednych najmisterniej rymowanych wierszy. Cała „poetycka proza“ naszych najmłodszych blednie przy jednej takiej n. p. legendzie o modlitwie dziecka zawartej w „Faraonie“, a równocześnie na tem potężnem dziele spoczął ów wielki spokój prawdziwych arcydzieł. Kto więc zapóźnił się do tego stopnia w czytelnictwie, że nie zna dotychczas „Faraona“, niechaj się nie waha dać mu pierwszeństwa przed najnowszemi nowościami, kto zaś go już czytał, może powrócić do niego raz drugi, a nawet choćby dziesiąty, bo nigdy tego nie pożałuje, lecz owszem z rosnącym zachwytem powtarzać będzie: Co to za pisarz olbrzymi, co to za arcydzieło!

Radegast.

Z powodu pruskich gwałtów.

Kraków, 14 grudnia.

Na dar narodowy dla ofiar procesu w sprawie wrześnieńskiej wpłynęły do redakcyi i administracyi „Nowej Reformy“ w dalszym ciągu do dzisiaj godziny 1 w południe następujące składki:

Grono nauczycielskie szkoły w Półwsiu Zwierzynieckiem 12, Janowie Michalscy 4, Mania Michalska 1, robotnicy kolejowi z sekcyi Chabówka 4, dzieci izraelickie z Chabówki 4, uczniowie Vb klasy gimn. św. Jacka 15·70, T. D. 2, Wydział powiatowy w Żywcu 100, Władysław Bursztyn zebrane na listę składkową w Ropczycach 189·30, uczniowie V kl. gimn. w Wadowicach 10, Karol Prochaska z rodziną 10, Józef Głąbiński 4·20, Ostrowscy 3, oraz zebrane w Adamówce 6·06 i od St. Gutka 1, Tow. kasynowe w Muszynie 4.40, nadzór i oddział straży skarbowej w Radomyślu koło Tarnowa i oddział w Przecławiu 3·90, dr Pick 4, co czyni razem z poprzedniemi wykazami 9.166 koron 56 hal.

Na dar narodowy dla rodziny skazanego na 2 lata więzienia publicysty dra Kazimierza Rakowskiego złożyli: A. K., M. S., Z. P. i E. Michedzianka (przez M. Batorównę) koron 8·50, T. A. K. 1, A. Tuch 3, Ostrowscy z Adamówki 2, dr Pick 2. Razem dotąd 686 kor. 10 hal.

Ogółem na cele ofiar gwałtów pruskich „Nowa Roforma“ zebrała dotąd 10.144 koron 56 hal., a mianowicie: dla ofiar sprawy wrzesińskiej 9.166·56, dla dra Rakowskiego 686·10, dla ofiar sprawy toruńskiej 102·60, dla ofiar brutalności pruskiej 79.70, do dowolnego rozporządzenia komitetu 109·60 koron.

Z Jarosławia piszą nam:

W dniu 12 grudnia b. r. odbyło się tutaj zgromadzenie rzemieślnicze w sali ratuszowej, zwołane przez korporacye przemysłowe i uchwaliło następujące rezolucye:

Wyrazić swoje oburzenie z powodu niesprawiedliwego wyroku w Gnieźnie w sprawie wrześnieńskiej. Wyrazić swoją sympatyę dla ofiar tego procesu.

Dalej wybrano komitet w celu niesienia materyalnej pomocy dzieciom pozostałym po ofiarach tego procesu. Na ręce tego komitetu złożono zaraz pewne datki. W końcu uchwalono, aby kupcy tutejsi żadnych towarów z Prus nie sprowadzali, jakoteż, by nieposłusznych kupców bojkotować.

Koncert Pederewskiego w Poznaniu odbył się w teatrze polskim. Publiczność polska, złożona z przedstawicieli wszystkich sfer, przyjmowała mistrza owacyjnie, obsypała go kwiatami i wręczyła mu wieniec z wstęgami o barwach narodowych. — Jeden z dzienników wiedeńskich twierdzi, że znaczna część dochodu przeznaczoną ma być na dzieci wrześnienskie.

Wiec polski w Paryżu. Jutro 15 b. m., w niedzielę, odbędzie się w Paryżu o godzinie 7 wieczorem, w sali Café Procope, 13, rue de l'Ancienne-Comédie wiec polski z powodu gwałtów pruskich z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa wrzesińska. Znaczenie i skutki manifestacyj i odezw protestujących. 2) Stanowisko nasze wobec Prus i Rosyi. 3) Co mamy czynić na emigracyi wobec ostatnich wypadków w kraju. (Meetyng francuski w Paryżu, odezwy, protesty i t. d. Wiec zwołuje Towarzystwo pracujących Polaków. „Spójnia“ Towarzystwo studentów Polaków w Paryżu.

Kronika.

Kraków, 14 grudnja.

Wiec kobiet polskich. Precz ze wszystkiem, co pruskie! Brońmy się przed zalewem niemieckim! — oto hasła, w imię których walczyć teraz należy — nam Polakom, nam kobietom polskim!

Polki! przybywajcie na wiec, który się odbędzie jutro, w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 4 po południu w amfiteatrze Nowodworskim (ulica św. Anny).

W jedności siła! Przybywajcie!

Czytelnia dla kobiet.

Komitet.

Loterya spożywcza odbędzie się jutro po południu w ujeżdżalni pod Kapucynami, urządzona staraniem Koła pań Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Czysty dochód z loteryi przeznaczony na założenie i utrzymanie szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie.

Polski żywioł w Ostrawie wzmaga się i niejednokrotnie już udawał się do Tow. „Szkoły ludowej“ z prośbą o polską szkołę. Sprawa to niecierpiąca zwłoki, to też Koło pań postanowiło już w roku 1902 umożliwić polskiej dziatwie pobieranie pierwszej nauki w ojczystym języku.

Koło pań zakrzątnęło się gorliwie około loteryi, aby publiczność zadowolnić, a wobec bliskości świąt zapasy śpiżarniane pożądane w każdym domu.

Przypominamy, że jutro o godzinie $6^1/_2$ wieczorem odbędzie się popis gimnastyczny w naszym „Sokole“. Program nader urozmaicony.

Z kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa otrzymujemy pismo następujące:

„Na wczorajszem posiedzeniu Rady Kongregacyi kupieckiej była między innemi poruszoną sprawa sprowadzania towarów z Niemiec. Jakkolwiek już poprzednio za wpływem Kongregacyi kupieckiej członkowie tejże starali się firmy niemieckie omijać, w czem, niestety, nie znaleźli należytego poparcia u naszej publiczności — to jednak mimo to postanowiła Kongregacya obecnie akcyę w tym kierunku na większąskalę rozwinąć i wciągnąć do niej najszersze warstwy kupieckie.

„To wszystko jednak wymaga dłuższego czasu, jeżeli rezultat ma odpowiedzieć założeniu, tem więcej, że akcya taka połączona jest z wielkiemi ofiarami wobec konkurencyi innych czynników, których patryotyzm mniej jest do ofiar skłonnym. Przeprowadzenie tego postanowienia zależnem może być tylko i jedynie od poparcia ogółu naszego społeczeństwa“.

Zastrzegając sobie omówienie tej sprawy na później, zauważyć musimy, że takie postawienie kwestyi nie zbliża jej wcale do załatwienia.

Z Uniwersytetu. Nadzwyczajnym profesorem historyi powszechnej w Uniw. Jagiell. zamianowany został dr Karol Potkański.

Czytelnia kolejowa (Topolowa 22) urządza jutro przedstawienie amatorskie. Czysty dochód przeznaczony na Wrześnię. Początek o godzinie 7 wieczorem. Program: „Jeden z nas musi się ożenić“; chór; „Pan Kałamarzewski“.

„Gwiazda“ (Graniczna 6) urządza jutro przedstawienie amatorskie. Program: „Numer o dwóch łóżkach“; monolog; „Błażek opętany“. Osobnych zaproszeń komitet „Gwiazdy“ nie wysyła.

Walne zgromadzenie członków Stow. przemysłowego gospodnio-szynkarskiego odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Rady miasta. Przy wejściu na salę otrzyma każdy członek drukowane sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. Po wyczerpaniu porządku dziennego odbędzie się poufna narada w sprawie wyborów do Rady miasta.

Z Kasyna powszechnego. Z powodu nadspodziewanie licznych zapisów, postanowił wydział Kasyna, począwszy od dnia 1 stycznia 1902 zniżyć wkładki miesięczne dla wszystkich członków z 3 koron na 2 korony. Również zostaną uwolnieni od wpisowego wszyscy ci, którzy swe przystąpienie do Kasyna zgłoszą z d. 1 stycznia 1902. Dalsze zarządzenia — między innemi zmiana nazwy „Kasyno powszechne“ na „Kasyno urzędnicze“ — zależne będą od uchwał walnego zgromadzenia, które się odbędzie w sobotę d. 4 stycznia 1902 o godzinie 8 wieczorem w salach Kasyna. Doroczna zabawa Sylwestrowa w połączeniu z artystycznemi produkcyami „nadscenki“, odbędzie się we wtorek dnia 31 b. m.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się 16 b. m. o godzinie 6. Porządek dzienny: Dr St. Kutrzeba: Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich. IX—XI. Woj. poznańskie i kaliskie i Ziemia wschowska. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne. Na porządku dziennym: Wybór komitetu im. Barczewskiego.

Nową kaplicę poświęcił wczoraj ks. kardynał Puzyna przy kościele OO. Reformatów. Kaplicę projektował p. Niedziałkowski; 2 obrazy w ołtarzu (Najśw. Rodzinę i P. Jezusa) wykonał p. Zembaczyński. Całą kaplicę w stylu włoskiego renesansu pomalował p. Tuch; w epsydzie umieścił p. Tuch 5 aniołków przez siebie wykonanych, namalował również 2 wizerunki świętych: św. Kazimierza i św. Franciszka z Assyżu. Roboty murarskie wykonał ś. p. Edward Kozik, kamieniarskie p. Szczerbuła, sztukateryjne pp. Wójcik i Szopiński, blacharskie p. Domosławski, ślusarskie p. Giędziow, stolarskie Bracia Ligęzowie, szklarskie p. Zajdzikowski, ciesielskie p. Rembertowski, kratę, zamykającą kaplicę, wykonał zakład artystyczno-ślusarski p. Gorecki i Spółki.

Odzież dla ubogich. Sekcya dobroczynna Rady miejskiej uchwaliła na posiedzeniu swem w dniu 3 b. m. upoważnić miejskie Biuro ubogich (ul. Poselska 9 II p.) do przyjmowania darów w odzieży, bieliźnie i pościeli, przeznaczonych dla ubogich pod tym atoli warunkiem, aby ofiarowana bielizna była czysta, odzież zaś i pościel desinfekcyonowane, względnie będzie miało biuro obowiązek desinfekcyę tę samo od siebie zarządzić. Do rozdzielenia tego rodzaju darów w naturze pomiędzy ubogich, upoważniła sekcya wyłącznie grona opiekuńcze poszczególnych okręgów ubogich.

Krakowskie Tow. techniczne. W poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu przy Rynku głównym l. 17 II piętro posiedzenie Towarzystwa. Na porządku posiedzenia dalszy ciąg obrad nad wnioskiem inż. Edwarda Uderskiego: „W sprawie wyrobów krajowych“.

Sceny zbiorowe z „Dziadów“ wykonał prześlicznie p. Sebald, właściciel miejscowego zakładu artystyczno-fotograficznego. Pozowali mu artyści sceny naszej. — Wystawę całego cyklu urządzono w witrynie sklepu p. F. Grigara w Rynku przy linii A-B.

Pierwszy pluton straży ogniowej miejskiej, pełniący służbę podczas loteryi fantowej d. 8 bm. pod komendą p. Józefa Stempińskiego. złożył na ręce komitetu pań dar w kwocie 10 koron, na cele loteryą wskazane.

Rura wodociągowa pękła wczoraj po południu na ulicy Kolejowej. Woda wybuchnęła z wielką siłą i obniżyła na przestrzeni kilku metrów bruk. Natychmiast na miejsce wypadku przybył urzędnik biura wodociągowego miejskiego p. Jaszczurowski z technicznym personalem biura i po krótkich usiłowaniach zdołali wyłączyć pękniętą rurę, poczem przystąpiono do założenia innej rury w miejsce zepsutej. Z powodu, że muł zdołał się dostać do rur wodociągowych, pobliskich miejsca pęknięcia, biuro zarządziło przez noc przepłukanie całej sieci rur przez otwarcie wszystkich hydrantów w mieście, tak, że dzisiaj woda z wszystkich kranów płynie zupełnie czysta.

Co to ma znaczyć? „Wiek XX“ donosi:

Rada szkolna dla nauczycieli, przygotowujących się do egzaminu wydziałowego, urządza specyalny kurs wykładów. Nie mówimy już o tem, że kursa urządzono nie przy seminaryum, ale przy szkole handlowej. To jest tylko niewłaściwość, gorzej jednak, że na tych kursach wykład najważniejszego przedmiotu, tego właśnie, który najściślej się wiąże z mową ojczystą, mianowicie wykład pedagogiki postanowiono prowadzić... w języku niemieckim. Jest to fakt godny najsurowszego potępienia nietylko ze stanowiska narodowego. Co spowodowało Radę szkolną do wydania takiego niedorzecznego i szkodliwego — żeby nie użyć właściwego a dosadniejszego wyrazu — postanowienia — nie wiemy, ale społeczeństwo domagać się powinno cofnięcia tego zarządzenia i wyjaśnienia jego motywów, żeby na przyszłość podobnym zapędom germanizacyjnym zapobiedz.

Wykłady z dziedziny pożarnictwa. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych postanowił urządzać publiczne popularne wykłady o przyczynach powstawania pożarów, o zachowaniu się publiczności podczas pożaru i o sposobach gaszenia pożarów. Wykłady te odbywać się będą podczas powiatowych kursów pożarnictwa, które urządzają Wydziały powiatowe. Wydział krajowy aprobował tę myśl i wydał odpowiedni okólnik w przekonaniu, że przez spopularyzowanie strażactwa podniesie się obrona pożarna w kraju.

Kalendarz strażacki na r. 1902. Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych wydał kieszonkowy kalendarzyk dla strażaków, zawierający cenne wskazówki w sprawach pożarnictwa. Kalendarzyk kosztuje w Związku tylko 50 hal., gdy cena tego rodzaju wydawnictw niemieckich często dwa razy tyle wynosi.

Lustracyi dyrekcyi domen i lasów dokonał w tych dniach delegat najwyższej Izby obrachunkowej, br. Hauenschild-Bauer w towarzystwie urzędnika Fuchsa.

Lustracyę zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, przeprowadził imieniem ministerstwa spraw wewnętrznych p. Schnitzler, zastępca naczelnika takiego zakładu w Bernie. Lustracya wypadła bardzo pomyślnie.

Listonosz wiejski ustanowionym został od dnia 16 b. m. w urzędzie pocztowym w Synowodźku dla miejscowości Korczyn.

Krosno, 13 grudnia. Na Wrześniaków odbył się tu w niedzielę d. 8 bm. w sali „Sokoła“ wieczór muzykalno-wokalny, połączony z przedstawieniem amatorskiem. Słowo wstępne wygłosił profesor tut. seminaryum męskiego p. Pietrzycki. Do uświetnienia wieczoru przyczyniły się w znacznej mierze deklamacya panny S., tudzież chóry męskie i orkiestra, złożona z członków „Sokoła“. Publiczność tutejsza licznem zebraniem się zamanifestowała swe współczucie dla ofiar pruskiej zachłanności.

W Białkówce pod Krosnem popełniono zbrodnię zabójstwa. Rano dnia 28 z. m. znaleziono na drodze w Białkówce ciężko rannego włościanina Antoniego Twardzika, który w kilka godziu potem skonał. Żandarmerya nie zdołała wyśledzić sprawców i dopiero dzięki energicznemu wystąpieniu sędziego śledczego p. Stiasznego, który przez całą następną noc prowadził na miejscu dochodzenia, wykryto zabójców w osobach Franciszka Jaworskiego i Walentego Bachoty, którzy czynu tego dopuścili się prawdopodobnie z zemsty za to, że Twardzik znalazł większe, niż oni, łaski w sercu jakiejś wiejskiej Dezdemony.

Tutejsze starostwo odznacza się dziwną ignorancyą ustaw. Oto przed 2 tygodniami zasuspendowało w urzędowaniu pewnego członka Rady powiatowej z powodu wytoczenia mu dochodzenia administracyjnego za jakąś szkodę polową. Dopiero wskutek interwencyi marszałka Rady powiatowej, który zapewne pouczył starostwo, że suspensya taka nastąpić może tylko z powodu śledztwa sądowo-karnego za zbrodnię, cofnął p. starosta swe zarządzenie.

Wojnicz, 13 grudnia. Wczoraj ukonstytuowała się tu rada gminna po długiej przerwie, przez czas bowiem pewien rządził tu komisarz rządowy. Burmistrzem wybrano aptekarza Karola Nodzyńskiego, zastępcą Władysława Kuchcińskiego, asesorami pp. Jana Kamieńskiego, Antoniego Kunzego i Walentego Knelańskiego.

Dobczyce, w grudniu. Urządzony staraniem Tow. uniwersytetu ludowego odczyt p. dra Władysława Junoszy Sulerzyskiego zgromadził w sali p. Miarczyńskiego około 150 słuchaczy, przeważnie ze sfery rękodzielników. Raczyło przybyć także kilka osób z inteligencyi. Przed prelekcyą odśpiewano w poważnym nastroju „Boże Ojcze Twoje dzieci“ — poczem dr Sulerzyski opowiedział bohaterskie wysiłki Polski w celu odzyskania niepodległości, wspominając po krótce o legionach, o powstaniu Kościuszkowskiem i o losach Księstwa Warszawskiego. Skreśliwszy następnie szczegółowo powstanie z r. 1830/1, w zakończeniu nawiązał opowiadanie do ostatnich gwałtów pruskich i z walk o niepodległość wysnął tę na przyszłość wskazówkę, że w miejsce dawnej, szlacheckiej Polski przychodzi czas na Polskę ludową, a głównem zadaniem patryotów powinno być uświadomienie narodowe i uobywatelenie ludu, a osobliwie włościan. Gdy wreszcie w gorących słowach przemówił prelegent do matek polskich, by strzegły ideałów narodowych. widać było łzy rozrzewnienia w wielu oczach.

Po odczycie odśpiewano „Boże coś Polskę“, „Z dymem pożarów“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ pod kierownictwem p. Toruńskiego.

Zebrani rozkupili wszystkie książeczki p. Wysłouchowej „O Polsce“ i zebrali na ofiary prześladowań pruskich pewną sumkę.

BIELIZNĘ MĘSKĄ BIAŁĄ I KOLOROWĄ. KRAWATY,
RĘKAWICZKI „KHIWA“ PARASOLE - KUFRY - TORBY
KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE, BERLACZE.
poleca
ZDZISŁAW ZDANOWICZ
Kraków, ulica Sławkowska L. 8.
CYLINDRY, KAPELUSZE, KLAKI;
P. & C. HABIGA, WILH. PLESSA
I Z INNYCH CES. I KRÓL. NADWORNYCH FABRYK

Oprócz zacnego prelegenta należy się podziękowanie p. Miarczyńskiemu, który bezinteresownie użyczył swego lokalu, jakoteż p. Toruńskiemu, który zorganizował chór, i p. Westwalewiczowi, który na rzecz wrześnieńskich ofiar dostarczył do rozsprzedania bardzo ładne akwarelowe karty korespondencyjne własnej kompozycyi na motywach narodowych.

Zmarli. Michał Koziarski, obywatel miasta Krakowa, członek Wydziału Tow. „Harmonia“, przeżywszy lat 64, zmarł dnia 14 grudnia.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

W niedzielę 15 grudnia: P. Marya Turzyma: „Religia ludów starożytnych“.
W poniedziałek 16 grudnia: Adam Siedlecki: „Najnowsza literatura polska“.
We wtorek 17 grudnia: Adam Siedlecki: „Najnowsza literatura polska“.
We środę 18 grudnia: Marya Turzyma: „Religia ludów starożytnych“.
We czwartek 19 grudnia: Adam Siedlecki: „Najnowsza literatura polska“.
W piątek 20 grudnia: Marya Turzyma: „Religia ludów starożytnych“.
W sobotę 21 grudnia: Adam Siedlecki: „Najnowsza literatura polska“.
W niedzielę 22 grudnia: Marya Turzyma: Religia ludów starożytnych“.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę 15 grudnia o godzinie 3 po południu: „Obrona Częstochowy“; o godz. 7 wieczór: „Sobowtór“.
We wtorek 17 grudnia: „Sobowtór“.
We środę 18 grudnia: „Ksiądz Marek“ (popularne).
We czwartek 19 grudnia: „Dziady“.

Z kalendarza. W niedzielę 15 grudnia: Ireneusza m. i Waleryana b.; w poniedziałek 16 grudnia: Euzebiusza b. i Albiny; we wtorek 17 grudnia: Łazarza b. i Wiwiny p.

Wschód słońca 15 grudnia o godzinie 7 minut 35, zachód o godzinie 3 minut 37; długość dnia godzin 8 minut 2.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 13-go grudnia pochmurnie. Termometr doszedł od — 5·9 do + 2·1 C. Barometr opada.

Dnia 14 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 729·3 mm, termometru — 2·2 C.

Wiatr północno-wschodni.

Wystawa gwiazdkowa.

W 8 wielkich salach dawnego gimnazyum św. Anny otwartą dzisiaj została pod nazwą „wystawy gwiazdkowej“ wystawa okazów przemysłu krajowego, która dzięki umiejętnym rękom kierowników i inicyatorów wystawy przypomina w miniaturze wystawę krajową we Lwowie. Wejście do budynku udekorowane zostało zielenią i flagami o barwach miasta, tak samo dziedziniec b. gimnazyum św. Anny, arkady i wszystkie sale, nad wejściami których w festonach i jedlinie umocowano herby Polski i miasta.

O godzinie 11 przed południem zebrał się komitet wystawy, z inżynierem p. Rollem na czele, prezydent miasta p. Friedlen, oraz grono zaproszonych gości, między którymi byli obecni: członek Izby panów dr Fryderyk Zoll, prezes Akademii umiejętności prof. dr St. hr. Tarnowski, rektor uniwersytetu dr Janczewski, wiele pań, oraz przedstawiciele prasy.

Pierwszy przemówił inżynier Rolle, zaznaczając, że wystawa jest dziełem sekcyi przemysłowej przy krak. „Czytelni dla kobiet“. Wystawa nie jest stałą, jest chwilową, ale ta chwila powinna wystarczyć, aby ogółowi dać obraz naszej rodzimej produkcyi i pokazać, że prawie na każdem polu możemy się obejść bez wyrobów obcych.

Poczem oficyalnego otwarcia wystawy dokonał prezydent miasta p. Friedlein, dziękując w imieniu miasta gorliwym paniom krakowskim, których dziełem jest ta wystawa.

Wystawa ta niech będzie pierwszą cegiełką w zamierzonej wielkiej budowie nad podniesieniem polskiej produkcyi przemysłowej. Słowami: „szlachetnej myśli szczęść Boże!“ zakończył prezydent swoje przemówienie.

Potem rozpoczęło się gremialne zwiedzanie wystawy, która istotnie jest wspaniałą.

W jednej z sal cały środek zajęty został przez artystycznie ułożony klomb z żywych kwiatów z zaszczytnie znanego zakładu ogrodniczego L. Freegego. Barwy pięknych kwiatów Freegego mile uderzają oko, woń rozlewa się na wszystkie sale, klombem tym zakład Freegego zdobył jednogłośne uznanie.

Oddział prac maszynowych przedstawia się bardzo ładnie. Reprezentowane tu są:

1) Krajowy kurs majsterski dla szewców, urządzony przez Wydział krajowy za staraniem miasta Krakowa.

2) Pawilon Singer Co. Tow. akcyjne maszyn do szycia, w którym znajduje się także pierwsza krajowa pracownia haftów maszynowych, wykonanych na maszynach rzeczonej firmy.

3) Wyroby kuśnierskie firmy W. Sznajdrowicza z Krakowa.

4) Wyroby rękawicznicze i bandażowe A. Jezierskiego z Krakowa.

5) Fabryka gorsetów firmy Fr. Stoeger z Krakowa.

Istotnie, przyznać należy, że maszyna, która do niedawna uważaną była za zwykły przedmiot do użytku domowego zajęła dziś tak w przemyśle domowym, jak i fabrycznym niepoślednie miejsce i dzięki jej utworzone zostało poniekąd przedmurze wobec obcego importu.

Przekonują nas o tem prace krajowych kursów szewskich. Reprezentowane tu są wyroby od najmisterniejszych do najgrubszych. Galanterya szewska walczy tu pod względem wykonania z wyrobami paryskiemi. Istotnie dziwić się należy, że wobec tak doskonałych wyrobów, mogą jeszcze u nas znaleść zbyt swego lichego towaru firmy zagraniczne.

Chwalebne skutki, podjęte przez reprezentacyę firmy Singera komp. Towarzystwa akcyjnego maszyn do szycia, wprowadzenia do kraju nowej gałęzi nieznanego u nas przemysłu, a mianowicie haftów maszynowych, zaczynają wydawać owoce, dzięki należytemu zrozumieniu tej ważnej, tak produktywnej gałęzi. Prace pani Maryi Krygowskiej w zakresie haftów maszynowych odznaczają się nietylko misternem wykonaniem i elegancyą, lecz także nader starannem wykończeniem.

Zaszczytne miejsce w pawilonie maszyn do szycia zajmują prace, wykonane przez nauczycielki haftów maszynowych. Spotykamy tu arcydzieła igły sprawiające wprost złudzenie pędzla artystycznego; ale nietylko hafty kolorowe, lecz także białe, hafty weneckie, któremi udekorowano piękne staniki damskie, oraz bieliznę i aplikacye na tiulu.

Szkoła haftów wydaje owoce, bo, jak się dowiadujemy, włościanka Kunegunda Grzywianka otworzyła również dla wiejskich wyrobów warsztat hafciarski.

W rzeczonym pawilonie są, także reprezentowane prace maszynowe pań krakowskich, z których na szczególną wzmiankę zasługują prace p. Zofii Łuszczkiewiczównej i pani M. Budzanowskiej.

Również „Dom pracy“ na Kazimierzu jest reprezentowany swemi wyrobami w rzeczonym pawilonie.

Bardzo efektownie przedstawia się oddział zajęty przez krakowski Bazar krajowy, który wystawił piękne wyroby koszykarskie z Rudnika, garncarskie z Poręby, oraz drzewne z Zakopanego.

Znana firma wyrobów platerowanych p. Jarry urządziła swój oddział bardzo bogato, aż błyszczy się i lśni i wabi do kupna pysznych samowarów, serwisów srebrnych i t. p.

Naprzeciwko zakład artystyczno-ślusarski p. Góreckiego i Szopskiego wystawił okazy prawdziwie perfekcyjnej roboty, stylowe i trwałe. Kraty, ogrodzenia, kandelabry żelazne i baryery schodowe z fabryki p. Góreckiego i Szopskiego mają już ustaloną sławę.

Ładne roboty szewskie, samoistnie wystawił p. Niedojadło z Dobczyc, introligatorskie p. M. Sroczyński z Podgórza.

Farby malarskie, dotychczas sprowadzano wyłącznie z Prus; obecnie dzięki znakomitej fabrykacyi farb malarskich przez p. Karmańskiego w Dębnikach, malarze nasi mogą i powinni obejść się bez farb pruskich.

Ładne ekrany, malowidła na płótnie wystawiła p. Ewelina Ramzowa, ręczne hafty na jedwabiu p. Aniela Stopczańska, malowidła na szkle, na kasetkach szklanych p. Jadwiga Tinzowna.

Gustowne i eleganckie wyroby tokarskie, cygarniczki, figurki szachowe i t. d. wystawił p. Jan Bajer z Krakowa, kwiaty sztuczne, ładne i barwne p. Pachulska z Krakowa, hafty p. Kułakowska.

Słodycze, konfitury, ciasta, likwory i pierniki także przez wystawców bogato są reprezentowane. Prym tu dzierży fabryka pierników p. Gurgula z Jarosławia, krakowska cukiernia p. Michalika w pawilonie swoim na wystawie cieszy się żywym odbytem swego towaru, konfitury wyrobu p. Czekońskiej z Czortkowa mają już ustaloną renomę, którą potwierdzają dzisiaj wystawione słoje z konfiturami z tej fabryki.

Wystawa, lubo już urządzona kompletnie, nie ma jeszcze ułożonego szczegółowo katalogu i dlatego dzisiaj dajemy pobieżny tylko jej przegląd, na dni następne odkładając dokładne wymienienie wszystkich firm krajowych, które wystawami swych wyrobów przyczyniły się, że istotnie wystawa przedstawia się okazale.

Zwiedzającym wszelkich objaśnień z całą gorliwością i uprzejmością udzielała przełożona sekcyi przemysłowej i główna inicyatorka tej wystawy, przewodnicząca „Czytelni dla kobiet“ p. Marya Siedlecka.

Ruch zwiedzających wystawę był przez cały dzień bardzo żywy i dziś już stwierdzić należy, że cel zamierzony tą wystawą osiągniętym z pewnością zostanie.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Krakowie odbędzie ogólne zgromadzenie dnia 17 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej krakowskiej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału. 3. Referat prof. Tadeusza Sikorskiego o nowych sposobach i zasadach drenowania. 4. Wnioski członków. *Jan Skirliński*, prezes.

Dostawy kolejowe. „Wiener Abendpost“ donosi, że zarząd kolei państwowych oprócz zamówienia 36 lokomotyw i 20 tenderów na r. 1902, ma właśnie przystąpić do zamówienia dalszych 65 lokomotyw i 50 tenderów na r. 1903. Oprócz tego będą zamówione dwie lokomotywy dla kolei wąskotorowych. Rokowania z fabrykantami lokomotyw odbyły się dziś w sobotę w ministerwie kolejowem.

Z targów zbożowych. Kraków, 13-go grudnia 1901 rokn. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica krajowa od 16·— do 16·70. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Zyto krajowe od 14·22 do 14·70. Zyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 12·70 do 14·80. Owies z opłatą akcyzową od 13·80 do 14·40. Groch od 17·— do 24·—. Tatarka od 14·— do 17·—. Proso od 10·— do 11·50. Fasola od 14·— do 21·—. Jagły od 19·— do 25·—. Siano od —·— do 6·60. Słoma od —·— do 4·80. Koniczyna od —·— do 7·40. Ziemniaki za hektolitr od 3·— do 3·20. Jaja za kopę od 3·60 do 4·20. Masła za garniec od 6·50 do 8·—. Spirytus na 95 prc. Tralesa za hektolitr od —·— do 178. Okowita na 75 prc. od —·— do 138·—. Kukurudza za 100 klg. od —·— do 13·10.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 14 grudnia. Przez kilka dni toczył się tu proces o obrazę honoru wytoczony przez b. posła dra Okuniewskiego przeciw starszemu inspektorowi Kośmińskiemu z Horodenki, który z powodu interpelacyi dra Okuniewskiego o jego nadużycia wyborcze zamieścił przeciw niemu zniewagę w „Gazecie urzędniczej“. Dr Okuniewski ofiarował dowód, że wszystko, co zarzucał p. Kośmińskiemu jest prawdą i dowód ten przez zaprzysiężonych świadków przeprowadził a kiedy się to stało oświadczył, że cel swój osiągnął, że na ukaraniu p. Kośmińskiego mu nie zależy, że więc od oskarżenia odstępuje.

Wydział krajowy wydał okólnik z poparciem dla myśli, podjętej przez krajowy związek straży pożarnych, aby urządzać odczyty po kraju na temat: jak się strzedz przed pożarami.

„Dziennik Polski“ donosi, że p. Siennicka przeniosła się do rosyjskiego teatru w Moskwie.

Ingres arcybiskupa ormiańskiego ks. Teodorowicza odbędzie się 2 lutego.

Niema wątpliwości, że w Sejmie poruszoną będzie sprawa gwałtów pruskich, niewiadomo tylko, czy w formie wniosku nagłego, czy w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. Wydział krajowy „pracuje“ nad przygotowaniem sprawozdania o weryfikacyi wyborów. Akta jasielskie odstąpiono namiestnictwu, które wysłało do Jasła radcę Piwockiego. Rusini godzą się, aby członkiem Wydziału krajowego z ich grona został radca Glidziuk.

Architekt p. Kazimierz Mokłowski został mianowany członkiem komisyi historyi sztuki w Akademii umiejętności.

Donoszą, że rektorat grecko-katolickiego seminaryum duchownego otrzyma w komplecie dymisyę.

Strejk w piekarni Ciżeka po 48 godzinach skończył się zwycięstwem robotników.

Były adwokat Kratter po odsiedzeniu 5 miesięcy więzienia wyszedł na wolność i jest zajęty prywatnie przy budowie pewnej kolei lokalnej.

Żywiec zaliczony został do miast, którym Bank krajowy może udzielać pożyczek hipotecznych.

„Słowo Polskie“ zamieszcza list p. Heleny Szczepanowskiej, która na podstawie zapatrywań swego ś. p. męża i ś. p. Kazimierza Odrzywolskiego oświadcza się za uniwersytetem ruskim we Lwowie, jako za „oknem na wschód“, które powinno chronić Rusinów przed moskwiceniem przez uniwersytet w Kijowie.

Stanisławów, 14 grudnia. W Hołoskowie pod Stanisławowem zderzyły się dwa pociągi; 5 wagonów uszkodzonych, dwóch konduktorów zgłosiło się po wypadku chorymi.

Tarnopol, 14 grudnia. Walne zgromadzenie „Sokoła“ wyraziło oburzenie członkom „Proświty“ za znane postąpienie z portretem Kościnszki i uchwaliło na przyszłość Rusinom sali na zebrania nie dawać.

Wieden, 14 grudnia, Wczoraj odbyło się posiedzenie przybocznej Rady dla popierania przemysłu („Gewerbförderungs-Beirat“), na którem uchwalono towarzystwu stolarskiemu w Krakowie przyznać wypożyczenie maszyn wartości 14.500 złr. na 10 lat, jeżeli dostanie na urządzenie warsztatów lokal od gminy.

Zamknięcie grecko-katol. seminaryum.

Lwów, 14 grudnia. O godz. 5 pojawiło się następujące pismo ks. metropolity grecko-katolickiego Szeptyckiego.

„Do rektoratu grecko-katolickiego seminaryum we Lwowie.

Jutro zamykam seminaryum. O tem zarządzeniu należy donieść władzom.

Andrzej, metropolita.

Kozłowski i Jaworski.

Wiedeń, 14 grudnia. Powody wystąpienia Włodzimierza Kozłowskiego z komisyi parlamentarnej Koła polskiego pokryto tajemnicą. Pomimo to w „N. Fr. Presse“ i „Politik“ znalazły się równocześnie rewelacye, widocznie z tegosamego pochodzące źródła, a wyłuszczające przyczyny tej małej rewolucyi w łonie Koła. Rewelacye te streszczają się w następujących punktach:

Pomiędzy Kozłowskim a Jaworskim panowała od dawna sprzeczność w poglądach z powodu, że pierwszy z nich był zwolennikiem wskrzeszenia dawnej większości autonomicznej, gdy Jaworski jest zwolennikiem polityki wolnej ręki. Antagonizm ten przybrał ostrzejszy charakter, gdy Kozłowski zażądał, aby na konferencyi parlamentarnej komisyi Koła, na którą przybyć miał także prezydent gabinetu, zainterpelowano go w sprawie odpowiedzi jego, danej, ku powszechnemu zgorszeniu, na ostatnią mowę Dzieduszyckiego o Wrześni. Jaworski poszedł tymczasem sam do Koerbera, konferował z nim w tej sprawie i na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła z tej swojej misyi osobistej zdał sprawę.

Kozłowski uważał to postąpienie p. Jaworskiego za przekroczenie jego kompetencyi i wystąpił z komisyi parlamentarnej, która później odbyła już konferencyę z Koerberem bez Kozłowskiego. Koerber starał się uspokoić Koło co do znaczenia ostatnich swoich pogróżek zamachu stanu. (Dopóki z nowemi się nie wyrwie. Przyp. Red.).

Wieden, 14 grudnia. W Kole panuje wielkie oburzenie z tego powodu, że niesnaski w komisyi parlamentarnej Koła, co do których członkowie Koła zachowywali lojalne milczenie, i korespondentom pism polskich odmawiali informacyj, dostały się do łamów „N. Fr. Presse“. Dr Kozłowski przygotowuje dla „N. Fr. Presse“ sprostowanie, albowiem historyę wystąpienia jego z komisyi parlamentarnej Koła „N. Fr. Presse“ fałszywie przedstawiła.

Sytuacya.

Wiedeń, 14 grudnia. Dr Koerber odbywa narady z przedstawicielami stronnictw co do przyszłych zadań parlamentu i w sprawie sporu czesko-niemieckiego.

Praga, 14 grudnia. „Narodni Listy“ obecną sytuacyę uważają jeszcze za krytyczną. Załatwienie prowizoryum budżetowego i dyskusya nad stowarzyszeniami rolniczemi nie może być uważaną za polepszenie sytuacyi. Rozwiązanie Izby uważano do niedawna za konieczne lekarstwo — i teraz wszystko pcha do wykonania tego cięcia cesarskiego.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 14 grudnia. Posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się dziś o godzinie 10 minut 15 przed południem.

Odczytano interpelacye i wnioski, poczem zabrał głos minister skarbu Böhm-Bawerk, celem dania odpowiedzi na interpelacye, a między innemi na interpelacyę Danielaka w sprawie nielegalnego wymiaru podatku osobisto-dochodowego całemu szeregowi duchownych w Galicyi. Minister oświadczył, że zarządził, aby przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego duchownym trzymano się postanowień § 206 a linea 3 ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Następnie odpowiedział minister na interpelacyę posła Breitera i tow., na intepelacyę w sprawie rzekomych braków w fabryce tytoniu w Winnikach, poczem przystąpiono do głosowania nad §§ 2 i 11 ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, § 2 przyjęto w brzmieniu komisyi. § 11 przyjęto ze zmianą stylistyczną w tym duchu, że współdziałanie stowarzyszeń zawodowych rolniczych w interesach zarobkowo-gospodarczych jest wykluczonem i że jest im tylko dozwolonem komisowe nabywanie artykułów rolniczych.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad §§ 3 i 4, dotyczącemi określenia praw i obowiązków członków stowarzyszeń zawodowych rolniczych. Przemawiał referent Povsze, a następnie referenci votum mniejszości Peschka i Iro. Zabiera głos poseł Seitz.

Seitz oświadcza, że socyaliści są przeciwnikami stowarzyszeń zawodowych rolniczych, mimo iż nie zgadzają się na te powszechne hymny, jakie w Izbie w tej sprawie wygłoszono. Żąda ogólnej organizacyi rolnictwa, a nie zgadza się z tem, aby pewien gatunek robotników rolniczych wykluczono z prawa należenia do stowarzyszeń zawodowych. Mowca zgłasza szereg rezolucyj.

Nowak domaga się, aby wielcy właściciele popierali radą i czynem chłopów. Przemawiali następnie Tschernig i generalni mowcy Fuchs (pro) i Zedwitz (contra), potem jako sprawozdawca mniejszości komisyi Peschka.

Wiedeń, 14 grudnia. W głosowaniu nad §. 2 uchwalono także poprawkę Grabmayra i Marcheta, aby stowarzyszenia rolnicze zawodowe nie były zarobkowemi.

Posiedzenie skończło się wcześnie, po posłowie czescy o godzinie 4 wyjechać chcieli do Pragi.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godzinie 3 popołudniu.

Wiedeń, 14 grudnia. Na końcu posiedzenia wnieśli dziś posłowie Schalk i tow. interpelacyę do prezydenta ministrów dra Koerbera, czy prawdziwem jest doniesienie jednego z pism wiedeńskich o wrzekomem wyrażeniu się cesarza do jednego z posłów na audyencyi ogólnej, „że jeżeli w tym parlamencie nie pójdzie, to trzeba będzie zrobić coś innego“. — Interpelanci pytają prezydenta ministrów, czy prawdą jest, że rzekomo już wszystko gotowe jest do zamachu stanu.

Wiedeń, 14 grudnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu komisyi budżetowej referował pos. Kozłowski o projekcie rządowym w sprawie funduszu melioracyjnego. Mowca wyraża ministrowi rolnictwa podziękowanie, że przez podwyższenie funduszu melioracyjnego do 4 milionów koron uwzględniono wreszcie żądania, podnoszone od lat 30 przez rolnictwo. Ustawa o pożyczce melioracyjnej była dotychczas martwą literą z powodu rozwlekłości postępowania i wysokiego oprocentowania. Byłoby bardzo pożądanem, aby rząd wykonywał ścisłą kontrolę nad ustrojem bankowym wogóle, a zwłaszcza nad kasami oszczędności i bankami rolniczemi.

Pos. Menger wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby dbał o rozdział funduszu melioracyjnego, uwzględniając równomiernie potrzeby wszystkich krajów koronnych.

Po powtórnem przemówieniu pos. Kozłowskiego przyjęto projekt ustawy i rezolucyę pos. Mengera. Uchwalono również rezolucyę p. Merunowicza o przyspieszeniu postępowania w sprawach melioracyjnych, oraz o uproszczeniu i decentralizacyi całego aparatu melioracyjnego.

Demonstracya Polaków na wszechnicy berlińskiej.

Wiedeń, 14 grudnia. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Wczoraj wieczór w uniwersytecie berlińskim przyszło do demonstracyi na wykładzie prof. Schiemanna, gdy ten wykładał „o sprawie polskiej w XIX wieku“. — Gdy prof. Schiemann stronniczo a na niekorzyść Polski rzecz przedstawiał, poczęli studenci-Polacy, którzy przybyli w liczbie około 40, hałasować i gwizdać. Prof. Schiemann kilkakrotnie zabierał głos, aby dalej wykładać, studenci-Polacy do tego jednak nie dopuścili, a wtedy studenci-Niemcy poczęli przeciw temu protestować i grozić, że czynnie wystąpią przeciw Polakom. Wkońcu Polacy opuścili salę, a prof. Schiemann wykładał dalej.

Stowarzyszenie niemieckich studentów w Berlinie zamierza w przyszłym tygodniu odbyć zgromadzenie, aby omówić sprawę „zalewu niemieckich uniwersytetów przez żywioły słowiańskie“.

Berlin, 14 grudnia. W Berlinie i Charlottenburgu uchwalili studenci polscy wotum nieufności przeciw berlińskiemu Kołu polskiemu z powodu że za późno wniosło interpelacyę w sprawie wrześnieńskiej i niedołężnie ją zredagowało.

Ponieważ na ten miesiąc zapowiedziano tutaj jeszcze trzy zgromadzenia polskie, żądają „Berl. Neuste Nachr.“ aby rząd zakazał odbycia tych zgromadzeń.

Katastrofa w kopalni.

Huttdorf (koło Nordhausen) 14 grudnia. W kopalniach tutejszych zasypanych zostało 4 robotników, między tymi 3 Polaków.

Zatarg chilijsko-argentyński.

Berlin, 14 grudnia. Z Nowego Jorku donoszą, że rzeczpospolita chilijska prosiła związkowy rząd Stanów Zjednoczonych, aby w zatargu chilijsko-argentyńskim przyjął urząd sędziego rozjemczego. Rząd związkowy dotąd nie dał odpowiedzi.

Po zamknięciu numeru.

Walne zgromadzenie Związku Stow. zarobkowo-gospodarczych.

Lwów, 14 grudnia. Na dzisiejszem zebraniu przyjęto sprawozdanie wydziału „Związku“, przedstawione przez p. Stępienia i sprawozdanie komisyi lustracyjnej, przedstawione przez p. Dümmla, wyrażając, aby w bilansach nie zamieszczano zapadłych a niewpłaconych procentów.

Na wniosek dra Lechowskiego udała się deputacya z pp. Biechońskiego, ks. Frydla i Sieczki z Zakopanego do marszałka. Przemawiał p. Biechoński, marszałek odpowiedział, zapewniając o swej życzliwości.

Preliminarz budżetu na rok 1902 przyjęto w wysokości 20.2000 K. Niedobór 3900 koron pokryty zostanie częściowo z zapasów kasowych.

W myśl referatu p. Ehrlicha uznano za obowiązek stow. związkowych subskrybowanie renty 135.000 K na utworzenie Banku związkowego i wyrażono uznanie drowi Lechowskiemu za zasługi około Banku położone.

Ks. Rabiej zaatakował w ciągu rozprawy kasy reiffeisenowskie, bronił ich zaś dr Stefczyk.

Popołudniu obrady odbywają się dalej.

O godz. 5 zjazd zamknięto; uchwalono wszystkie wnioski komisyjne i wybrano w miejsce trzech ustępujących członków zarządu, wszystkich tych samych, między nimi posła Romanowicza.

Podczas uczty, która się po zamknięciu zjazdu odbyła, zebrano znaczniejszą sumę na rzecz dra Kazimierza Rakowskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Szczególnie pożytecznym podarkiem gwiazdkowym jest wyborna herbata Ceylon firmy G. A. Marinitsch w Colombo (Ceylon), która ma swój skład w Wiedniu, IV, Paulanergasse 10.

Bardzo praktyczny w podróży!
Niezbędny po krótkiem używaniu.
Przez władze sanitarne badany.
Świadectwo: Wiedeń, 3 lipca 1887.
Kalodont
niezbędny
KREM DO ZĘBÓW
Wybitni hygieniści potwierdzają, że staranne pielęgnowanie zębów i ust niezbędnem jest do zdrowia. Mianowicie tak można zapobiedz chorobom żołądkowym. Najskuteczniejszym środkiem do tego okazuje się „**KALODONT**“, który wybornie łączy antyseptyczne działanie z koniecznem mechanicznem czyszczeniem zębów.
2.479-1-5

Pomysłowym podarkiem gwiazdkowym, który podoba się każdej gospodyni i ma trwałą wartość, jest zastawa stołowa z amerykańskiego patentowanego srebra, jaką można dostać u firmy A. Hirschberg, Wiedeń, II, Rembrandstrasse, 19. Z jakich przedmiotów składa się ta zastawa i za jaką cenę można ją nabyć, to podaje ogłoszenie w niniejszym numerze zamieszczone. (2.794)

Kufek'a
NAJLEPSZE POŻYWIENIE DLA DZIECI zdrowych i cierpiących na kiszki
mączka dla dzieci

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
naturalna
szczawa alkaliczna

Zakład dentystyczny
Dra T. TYSZECKIEGO
lekarza-dentysty,
otwarty: **ulica Grodzka, L. 48. I p.**
Dział techniczny prowadzi:
H. LEMPART.

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 14 grudnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. —.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 655·—. Akcye węgierskiego zakładu kredytowego 665·—. Akcye Anglobanku 260·—. Akcye Unionbanku 550·—. Akcye Länderbanku 415·50. Akcye Bankvereinu 4 3·—. Akcye Bodencredit 890·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 661·50. Akcye kolei południowej 68·—. Akcye N. Tramwaye lit. A. 269·50. Akcye N. Tramwaye lit. B. 265·—. Akcye kolei Elbetbal 478·—. Akcye kolei Północnej —·—. Akcye kolei Czerniowieckiej 531·—. Akcye Alpiny 399·—. Akcye Rima Muranyi 474·—. Akcye Pragskiego Towarzystwa żelaznego 1405·—. Akcye fabryki broni 268·—. Akcye tureckie tytoniowe 291·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 92·75. Renta majowa 99·15. Austryacka renta koronowa 95·95. Węgierska renta koronowa 94·15. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 9 0. 4% Listy Banku krajowego 90·—. 4½% Listy Banku krajowego 90·—. 4% Listy Banku hipotecznego 90·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 97·05. 5% Listy Banku hipotecznego 109·50. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1893 93·90. 4% Pożyczka miasta Lwowa 87·50. Losy tureckie 100·57. Marki 117·17. Ruble 253·53.

Berlin, 14 grudnia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. —.

Austryackie akcye kredytowe 206·40. Akcye kolei państwowych 142·—. Towarzystwo dyskontowe 179·50. Berlińskie Towarzystwo handlowe 139·25. Huta „Laury“ 184·10. Bohumery 172·25. Wschodnio-pruska kolej południowa —·—. Ruble za gotówkę 216·25. Kolej warszawsko-wiedeńska —·—. Kolej morza śródziemnego —·—. Kolej Meridionalna —·—. Losy tureckie 102·50. Włoska renta 100·20. „Harpener“ kopalnia węgla 160·40. Kolej Marienburg-Mława 64·35. Konsolidacya 305·50. Lombardy 17·60. Kolej Prince Henry 89·60. Niemiecki bank narodowy 102·50. Kanada Proferred 111·10. Akcye żeglugi hamburskiej —·—. Warszawa krótkie (Kurz Warschau) 215·80.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W KRAKOWIE RYNEK L. 25 FILIA WE LWOWIE ULICA JAGIELLOŃSKA L. 3

NAJNOWSZE
MATERYE JEDWABNE
MATERYE WEŁNIANE
FLANELKI BARCHANY
J. BANDET w Krakowie, ul. Grodzka 5
NAJWIĘKSZY WYBÓR
CENY KONKURENCYJNE

Dywany niestrzyżone	200/300 cm.	od	złr.	5·—
Dywany strzyżone	200/300 cm.	od	„	20·—
Chodniki metr		od	„	— ct. 30
Firanki koronkowe, okno,		od	„	2·—

We wszystkich księgarniach sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem. pod tyt.:

Samouczek:

Polsko-Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 ct. Kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·40.
Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80, kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.
Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80.
Polsko-Ruski I-szy kurs złr. 2·10, II-gi kurs złr. 2·70.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi 75 ct. 2483 6 25

Główny skład w Księgarni **Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**

Na Gwiazdkę

wysyłam sortyment następujących zabawek za złr. **2·50:**
Lalka ruchoma, elegancko ubrana jak Krakowianka;
Pudełko naczyń kuchennych;
Wyścigi konne, zajmująca gra towarz.;
Trąbka niklowa;
Cymbałki o dwunastu tonach;
Pudełko rozmaitych zwierząt;
Zegarek z długim łańcuszk., z muzyką;
Książeczka z obrazkami; 2788 2 6
Pistolet do kapsli papierowych;
Skarbonka na pieniądze.

To wszystko razem tylko za złr. **2·50** wysyła za zaliczką **Pierwszy Bazar Wiedeński G. Herschthala, Kraków, Sukiennice 8.**

Polecam także wielki wybór **zabawek** po nader niskich cenach.

Dla wygody Szan. Publiczności urządziłem wystawę gwiazdkową w **Rynku gł. 21, róg ul. Brackiej.**

Z Prusakami niemam nic wspólnego.

Wina węgierskie

Hegyalajskie stołowe	6	butel. zł.	2·—
„ pańskie	6	„ „	2·50
„ prima pańskie	6	„ „	3·—
Samorodne starsze z winnic magnackich	6	„ „	3·20
Stary Zieleniak	6	„ „	3·25
Hegyalay-Cabinet specyalne	6	„ „	4·—
Tokajskie łagodne	6	„ „	4·—
Tokajskie z r. 1889 wytrawne lub słodkie	6	„ „	4·50
Maślacz	6	„ „	6·—
Villanyer czerwone	6	„ „	2·—
Ofner	6	„ „	2·50
Erlauer starsze	6	„ „	3·20

Wielki wybór wszelkich win węgierskich.

Za naturalność moich win gwarantuję każdemu odbiorcy nietylko zapewnieniem, ale zupełnie prawnem zobowiązaniem. 2732 3 6

MAURYCY WEINDLING,
Kraków, ul. Floryańska 25.
Ceny rozumieją się bez szkła. Cennik na żądanie

Knorr'a Mączką owsianą

żywi się rocznie dowodnie przeszło 300.000 dzieci, które chowają się do podziwu. Dlaczego? **Knorr'a mączka owsiana** tworzy mięśnie, krew i kości, a zmieszana z mlekiem krowiem, równa się prawie w swem działaniu pokarmowi matki. Uważać na znak **„Knorr."**
Można jej dostać wszędzie. 2644 2 3

„Edelraute" Eckerta



1101 **dietetyczny** 21 26
Likier naturalny
z ziół wysokich gór, destylowany, bardzo smaczny, wzmacniający żołądek. Na polowaniach i wycieczkach z wodą zmieszany — daje znakomity napój orzeźwiający.
Najlepiej polecony *środek domowy.*
ces. król. uprzywil.
Fabryka Likierów
Albert Eckert, Graz

Stałą miesięczną płacę

jako uboczny dochód, otrzymać można przez objęcie agencyi austr. Towarzystwa ubezpieczeń.

Osoby poważane i inteligentne (urzędnicy, nauczyciele, sekretarze, kupcy i t. p.), które mogą się zająć pozyskaniem ubezpieczeń życiowych, uprasza się o nadsyłanie ofert z podaniem wieku i dokładnego życiorysu pod adres.: **Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie, plac Kapitulny L. 3.** 2751 3 3



Prasy do siana

do **pakowania** siana, słomy, lnu, bawełny, wełny; prasy do skór, torfu i t. d., wyrabiają o najlepszej konstrukcyi

Ph. Mayfarth & Co.
w Wiedniu,
II. 1, Taborstrasse Nr. 71,
fabryki maszyn do uprawy roli z przetworów z owoców. 2482 7 7
Katalogi za darmo.

Miód pszczelny

prawdziwy, za co się ręczy, wysyła w 5-klgr. blaszankach po 6 kor. opłatnie za zaliczką. 2629 31 50 **I. Menczer w Mikulińcach.**

Od przeszło **50 lat** znana
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
E. i A. Gumplowiczów
ulica Bracka Nr. 5,
ma **stale** na składzie wszelkie nowości w polskim, niemieckim, francuskim i angielskim języku, i poleca się względom P. T. Publiczności. 1644 25 0

Materyały na sezon jesienny i zimowy z fabryk angielsk. i francuskich
odebrał i poleca
Andrzej Bernacki
KRAWIEC
w Krakowie,
ul. Sławkowska 6.
Ceny bardzo przystępne
2569 8 10

Udzielam gruntownie
Nauki Buchalteryi
pojedynczej i podwójnej, języka niemieckiego, korespondencyi kupieckiej, rachunkowości bankowej (bilans), **również przygotowuję w najkrótszym czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej.**

Osoba, która posiada **zaniedbane** i nieczytelne pismo, a nawet osoba, która już posiada trzęsącą się rękę, może się u mnie w 10 lekcyach nauczyć **pięknego** i szybkiego pisma. 2634 3 0

Henryk Gottlieb,
specyalista kaligrafii i egzaminow. rachmistrz,
Kraków, ul. Dietla 68, II. piętro.



2036 58 0

Zakopane
WILLA WARSZAWIANKA
ul. Jagiellońska L. 68,
Pensyonat Maryi Kosmowskiej
umieszczony w nowej willi, zwróconej do słońca. Pokoje widne, suche, ciepłe i słoneczne, z całodziennem utrzymaniem od złr. 2·50 dziennie. 2614 8 10



337 38 39

Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu i wosku na świece.
Prawdziwe, za co się ręczy, czyste
świece woskowe
żółty i biały wosk pszczelny.
Miód różany
w puszkach blaszanych po 5 kg., za 1 kg. 60 ct., puszka 30 ct. Wyborny **MIÓD PRAŚNY** w słoikach szklanych po 50 ct., bardzo godny polecenia dla mających cierpienia piersiowe. Wysyłka najmniej 2 słoików po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Dla pp. **pszczolarzy, kupców** oraz **piernikarzy** polecam bardzo tanio **Miód do karmienia pszczół** i miód czysty w beczułkach po 60 kg., i w mniejszych po 20 kg. i 40 kg., jakoteż **MIÓD PLASTROWY** w baryłkach po 150 i 500 klgr 2575 3 10

Prawdziwa, za co się ręczy, kraińska **JAŁOWCÓWKA** oraz **WÓDKA NA MIODZIE**, litr po 1 złr. 20 ct. Przez lekarzy polecane.
Jerzy Dolenec, handlarz miodu, Lublana.

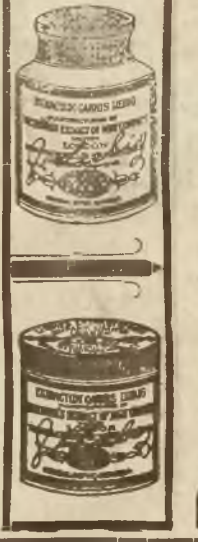
WODA WENUS
do wybielania, wydelikacenia i odświeżania twarzy. Cena 4 K.
JAN IHNATOWICZ,
Kraków, Sukiennice Nr 20 — Lwów, ul. Sykstuska Nr 25 i ul. Halicka Nr 11 — Przemyśl, ul. Franciszkańska Nr 24. 2140 5 0

„Confiserie Union"
WE LWOWIE.
Parowa fabryka cukrów i czekolady
poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane **wyśmienite** krajowe fabrykaty specyalne, jakoto:
Angielskie, francuskie i szwajcarskie Bonbony i Cukry wszelkiego rodzaju, Bonbony atłasowe, Produkta słodowe, Karmelki owocowe, Bonbony salonowe, wyśmienite Cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralineas), deserowe Pieczywka, Biszkopty, Herbatniki, Pierniki, oryentalne Specyały cukrowe, **przeróżne Artykuły świąteczne na Boże Narodzenie i Wielkanoc** — od pojedynczych do najwytworniejszych;
Cukier lodowaty, Owoce kandyzowane, glazurowe, Skórki pomarańczowe kandyzowane, **opatentowany Cukier owocowy** do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p., jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego, **Sok do potraw** jako **najlepszy i najtańszy** środek zamiast masła i miodu, wreszcie rozmaite Soki owocowe, Marmolady i t. p.

Nadmieniamy, że wszystkie artykuły surowe i materyały potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł, **bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.** 1882 25 28

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,
Fabryka: ul. Zamarstynowska 21, Zarząd: ul. Łukasińskiego 4.

LIEBIGA Spółki Ekstrakt mięsny



znajduje się dziś już w każdem gospodarstwie, prowadzącem kuchnię rzeczywiście dobrą. Przyrządzony z czystego mięsa najprzedniejszej jakości, polepsza on i wzmacnia każdą mdłą zupę natychmiast. Sosy, jarzyny i potrawy mięsne zyskują nadzwyczajnie na smaku przez dodanie ekstraktu mięsnego Liebiga.

Prawdziwy Liebiga Spółki Ekstrakt mięsny łatwy do rozpoznania po słoikach z błękitnym podpisem

J. v. Liebig

pozyskał między Publicznością i wciąż utrzymuje swe zaufanie przy pomocy doskonałej jakości, nieulegającej nigdy żadnej najmniejszej zmianie. 1761 3 5

Nowy porost włosów! Niema już łysiny!

Godny uwagi środek, nadający mężczyźnie, kobiecie i dziecku wspaniałe włosy na głowie. — Zapobiega wypadaniu włosów, czyni włosy bujnemi, wylecza z łupieżu, strupów, chrost na głowie i czyni każde włosy ciężkiemi, długiemi i miękkiemi jak jedwab. — Przedwcześnie zesiwiałe włosy uzyskują bez barwienia swój naturalny kolor napowrót. Poręczony nowy porost włosów na łysych głowach, tudzież brwiach i rzęsach.



Nie ma już usprawiedliwienia na łupież, wypadanie włosów lub łysinę, jak powyższa rycina dokładnie pokazuje.

Pod nazwą **„Lovacrin"** wynaleziono w Ameryce środek, który wytwarza wspaniały bujny porost długich włosów. Ponieważ Lovacrin jest czysto roślinnym produktem — przeto nie potrzeba się bynajmniej wahać z jego używaniem, gdyż nie szkodzi najzupełniej nawet bardzo delikatnej skórze na głowie.

Nie ma żadnego powodu, ażeby mieć na głowie lichy i rzadki porost włosów. Zdrowe włosy są potrzebne dla ochrony zarówno w lecie, jak w zimie, a bez zdrowego porostu włosów podlegają dzieci i dorośli zawsze zaziębieniu. Choroba matki lub dziecka niweczy często korzonki włosów, a natura potrzebuje b. często szeregu lat, ażeby ten brak pokryć. — Któż jednak może wątpić o zaletach tego środka wspaniałego wobec tysięcy świadectw, jakie posiadam od osób na zaufanie zupełnie zasługujących.

Jej król. Wysokość księżna Hohenzollern: Proszę jeszcze o 3 flaszki „Lovacrin."

Pani Marta Metzke, żona budowniczego w Krajanku (Niemcy). Z flaszki „Lovacrin" byłam bardzo zadowolona i wywołał on natychmiast nowy porost włosów."

Hrabina Edine Zichy, Zichyfalva: Proszę mi przysłać jeszcze 6 flaszek „Lovacrin", a hrabinie Crenneville 1 flaszkę.

Pani Lina Pollak, Lublana: Ponieważ ze skutku „Lovacrin" jestem bardzo zadowolona, proszę przysłać mi natychmiast jeszcze jedną flaszkę.

Panna Ida Löser w Podmokrem. Proszę przysłać mi jeszcze 1 flaszkę „Lovacrin", środek ten okazuje się bardzo dobry.

Profesor J. Schuller w Wiedniu pisze: Mając od kilku lat łysinę, zacząłem przed niewielu miesiącami używać przeciw niej Pańskiego „Lovacrin." I oto skóra na całej głowie pokryła mi się gęstemi włosami. Czego nie mogło dokazać wielu lekarzy, tego dokonał Pański „Lovacrin."

Pan E. Neumann, Bazylea: Po bezskutecznem użyciu wielu innych środków, Pański „Lovacrin" miał wprost cudowny skutek. Łyse miejsce, które miałem bardzo długo, pokryło się bardzo pięknie nowemi włosami.

Pan Józef Ehrlich, Jabłoniec (Czechy): Po chorobie utraciłem zupełnie włosy, a po użyciu 3 flaszek Pańskiego „Lovacrin" odzyskałem napowrót dawny wspaniały porost włosów.

Pani R. Szenásy, Budapeszt. Przez wiele lat wypadały mi włosy. Odkąd używam Pańskiego „Lovacrin", włosy mi wcale dalej nie wypadają, i nowe wyrosły.

Lovacrin podnieca na nowo korzonki włosów w bardzo zadowalniający sposób. Młode włosy powstają i rosną z zadziwiającą szybkością. Matki małych dziewcząt, których włosy są krótkie i na oko prawie całkiem obumarłe, będą szczególnie zachwycone zadziwiającemi skutkami tego cudownego środka. Podczas gdy ten przetwór jest na to przeznaczony, aby u starszych osób wyleczyć łupież, wypadanie włosów i wyłysienie, jest rzeczą ważną dla każdej matki wiedzieć o tem, iż jestto środek, który nadaje wspaniałe warkocze ich ulubieńcom.

Cena wielkiej flaszki „Lovacrin" wystarczającej na kilka miesięcy 5 koron, 3 flaszek 12 kor., 6 flaszek 20 kor. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości europejski skład:

M. Feith. Wien, VII., Mariahilferstrasse 38.

Ostrzeżenie! Ogłoszenie to bywa w brzydki sposób naśladowane. Nie przyjmować flaszek, które na etykiecie i opakowaniu nie mają powyższej głowy i nazwy **„Lovacrin."** Głowa i nazwa są prawnie ochronione. Nadto każda flaszka opatrzona jest oryginalną plombą. 2615 1 0

UCZEŃ FARMACYI
w drugim roku praktyki, poszukuje umieszczenia w Galicyi zachodniej. — Bliższa wiadomość w **aptece w Tuchowie.** 2791 2 3

W Oleszycach, w ratuszu, jest od 15go lutego ładny **lokal na sklep** bławatny i galanteryjny **do wynajęcia.** — Dotąd niema tam podobnego sklepu katolickiego. 2762 2 2

Piękne zabawki drewniane
(na Gwiazdkę dla dzieci) — 50 zabawek za 3 złr. 20 cent. wysyła za zaliczką **Antonina Kostelecká we Svratouchu Nr. 175, p. Svratka (Czechy).** 2790 2 2

PATENTY
wyrabia inżynier 165 51 52
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat.,
w Wiedniu, I., Graben 29 a.

100—300 złr. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher, Budapest, Deutschegasse Nr. 8.**
2476 7 10

Sklep korzenny
z wyszynkiem i trafiką,
bardzo rentowny, istniejący od 15 lat, zaraz do sprzedania. Kapitał potrzebny nieduży — warunki korzystne nawet dla niefachowych. Wiadom.: **S. S.** poste rest. **Krowodrza.** 2759 3 3

Pomniki Krakowa
wychodzą co miesiąc.
Cena zeszytu 5 kor. 2584 9 17
Do nabycia w każdej księgarni.

Administracyi większego majątku ziemsk. — poszukuje postępowy gospodarz, wpisany na listę przymusowych zarządców sądowych dla majątków tabularnych. Adres poda z grzeczności **Dr Z. Pisiewicz, adwokat w Krakowie, ul. Szczepańska l.** 2568 27 30

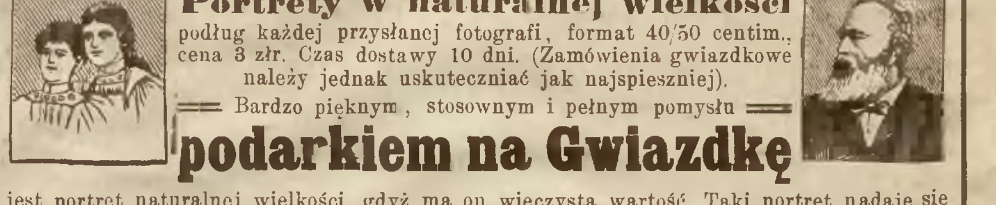
Bulion
bardzo dobry, z dziczyzny, poleca po kor. 8·50 za zaliczką 1 kilo. — Przy większych przesyłkach taniej. 2735 3 3
Ludwik Dyczkowski w Żywcu.

Suszone grzyby
(prawdziwki), bardzo dobre, małe i białe, przednie, po złr. 2·40, pośledniejsze po złr. 1·90 za 1 klg. wysyła za zaliczką **Antonina Kostelecká w Svratouchu Nr. 175, p. Svratka** (Czechy). 2789 2 2

Młodzieniec, lat 23, w korespondencyi polskiej i niemieckiej, książkowości i pisaniu na maszynie biegły, który kilka lat pracował w ekspedycyi pewnej codziennej gazety w Poznaniu, poszukuje od stycznia 1902 r. miejsca w Krakowie jako buchalter lub kasyer.

Zgłoszenia pod 2755 przyjmuje *Administracya „Nowej Reformy."* 2755 2 0

Płaszowska parowa Fabryka dachówek i cegieł
Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką,
(Biuro w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 8)
poleca:
dachówki prasowane i ciągnięte, w kolorze czerwonym lub czarnym; rurki drenowe różnej wielkości.
Dostawy dachówek obejmuje dla wygody P. T. Odbiorców wraz z kryciem.
Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.
O liczne zamówienia uprasza
159 26 0 **Zarząd.**



Premiowany! **Założony w r. 1879.**
Portrety w naturalnej wielkości
podług każdej przysłanej fotografi, format 40/50 centim., cena 3 złr. Czas dostawy 10 dni. (Zamówienia gwiazdkowe należy jednak uskuteczniać jak najspieszniej).
Bardzo pięknym, stosownym i pełnym pomysłu
podarkiem na Gwiazdkę
jest portret naturalnej wielkości, gdyż ma on wieczystą wartość. Taki portret nadaje się jako bardzo piękna **ozdoba mieszkania**, lub jako **podarek okolicznościowy i świąteczny**, a także jako bardzo piękna i wieczna pamiątka po **zmarłych**. Fotografia nie ulega uszkodzeniu. Za najwierniejsze podobieństwo ręczy się. 2659 4 6
Siegfried Bodascher, prämiirtes Kunst-Atelier für Porträtmalerei,
Wien, II., Praterstrasse Nr. 61.

HERBATA CEYLON G. A. Marinitsch'a
(COLOMBO) Ceylon
i
WIEDEŃ, IV., Paulanergasse 10, I. piętro.
Znak ochronny na każdej paczce.
Jedyna w Austro-Węgrzech **wprost** z plantacyj w oryginalnych paczkach sprowadzona **herbata Ceylon.**
Waga netto. bez wliczenia opakowania.
Wysyłka na prowincyę. — Cenniki za darmo i opłatnie. 2664 3 0

SZWAJCARSKI PRZEMYSŁ ZEGARMISTRZOWSKI.
Teraz tylko 16 kor.



Dawniej 25 kor.

Wszystkim fachowcom, oficerom, urzędnikom pocztowym, kolejowym i policyjnym, jakoteż **każdemu, co potrzebuje dobrego zegarka**, podajemy do wiadomości, że objęliśmy wyłączną sprzedaż świeżo wynalezionych, **na wystawie paryskiej najwyższą nagrodą odznaczonych, oryginalnych szwajcarskich elektro-złotych zegarków remontoar „System Glashütte."** Zegarki te mają **niepospolite wnętrze precyzyjne**, są **najdokładniej uregulowane i wypróbowane**, a za każdy zegarek **dajemy trzechletnie poręczenie na piśmie.** Pokrywy składające się z trzech kopert z kopertą odskakującą (savonette) są bardzo modne, wspaniale ozdobione, zrobione z świeżo wynalezionego, **zgoła nie ulegającego zmianie, amerykańsk. złocistego metalu**, a prócz tego powleczone **na drodze elektrycznej** w ten sposób **prawdziwem złotem**, że ich nawet znawcy nie mogą odróżnić od **zegarka prawdziwie złotego.** — Zegarki te nosi się jak **złote**, są **jedyne, co zastępują prawdziwe złote zegarki** i zatrzymują zawsze swą wartość. Każdy zegarek sprzedaje się ze **świadectwem, z której pochodzi fabryki.** Ażeby te zegarki wszędzie zaprowadzić, zniżyliśmy **cenę zegarków męskich i damskich na 16 koron, wliczając w to porto i cło (dawniej 25 kor.). Do każdego zegarka futeralik skórzany za darmo. Bardzo piękny modny łańcuszek elektro-złoty dla panów i pań (także łańcuszek na szyję) po kor. 3, 5, 8 i 12. Każdy niestosowny zegarek przyjmuje się napowrót bez trudności, nie ma więc ryzyka.** Rozgłos w świecie o naszej firmie, jakoteż codzień nadchodzące pochwały i ponowne zamówienia, poręczają, że nasze zachwalanie jest prawdziwem. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Zamówienia przesyłać do

Uhren-Versandthaus „Chronos", Basel I. (Schweiz)
Listy do Szwajcaryi (do 20 gramów) kosztują 25 hal., karty korespond. 10 hal.
Korespondencya we wszystkich językach. 2288 7 0

Młoda dziewczyna

znajdzie zajęcie 2319 1 0

w „Nowej Drukarni Jagiellońskiej, przy ul. Jagiellońskiej 10, I. piętro

---

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 2025 39 0

Reim i Spółka

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje 25 39

inż. Kazimierz OSSOWSKI

międzynarod. biuro patentowe

Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

PIĘKNOSC NIEZAWODNĄ

otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, droguerya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi.“ 2035 99 0

Nikt

nie powinien zaniechać zgłoszenia się o objęcie agentury dla jednego z najstarszych domów bankowych do sprzedaży przez ustawę dozwolonych losów państwowych i udziałowych na raty. — **Bardzo wysoka prowizya, zaliczka, lub stała płaca.**

Zgłoszenia pod lit. „V. Z. 8497“ przyjmuje **Haasenstein & Vogler, Wiedeń.** 2705 3 6

Los damy uszczęśliwia

delikatna, biała, rumiana cera, jakoteż **twarz bez piegów i nieczystości skór.,** a więc używać

Bergmann'a mydła liliowego

wyrobu **Bergmann'a i Spółki w Dreźnie i Tetschen n Ł.** (Znak ochronny: „Dwaj górnicy“).

Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1091 32 40

w **KRAKOWIE:** M. Proń, aptekarz, „ W. Redyk, „ „ K. Wiszniewski „ „ E. Heller, „ „ F. Gralewski, „ „ L. Rosenberg, „ „ K. Jahr, „ „ J. Hanak, droguer. „ Anast. Froncz, „ „ F. Zopoth i Sp., „ „ J. Wiśniewski, „ „ J. Reim i Spółka, „ Roman Drobner, „ St. Rożnowski, „ Rud. Herliczka;
w **BOCHNI:** Jan Michnik;
w **N. SĄCZU:** R. Jakubowski apt., „ St. Pawłowski apt., „ T. Kwieciński drg.;
w **PODGÓRZU:** L.W.S. Żarski apt.;
w **RZESZOWIE:** A. Karpiński, apt., „ J. Kołodziejowski, „ Ad. Janukajtis;
w **WADOWICACH:** Kaz. Hommé drg.

Heim'a Meidingerowskie piece.

Przez wynalazcę prof. dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka

H. HEIM, c. i k. nadwor. dostawca.

Wiedeń-Döbling i I., Kohlmarkt Nr. 7.

PRAGA, Hybernergasse 7. BUDAPESZT, Thonethof.

Patenty we wszystkich państwach.

Pierw. nagrodami odznacz. na wszyst. wystawach.

Wyborne regul. wentyl. piece z kominkami.



Do mieszkań, szkół, biur itd. całkiem skromne a gustowne. Dowolnie długo można palić koksem: do 24 godzin trzymają ciepło po napaleniu węglami kamiennemi.

Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem.

Piece wagonowe „Heim'a“ piece Hestia.

Heim'a kominki dym niszczące.

Napełnianie bez hałasu. Przy usuwaniu popiołu i żużli nie ma kurzu. By oczyścić z kurzu, można wierzchnie ściany odjąć nie rozbierając pieca.

Kominy nie wydają dymu. Żar trwa przez czas nieograniczony. Nadają się do każdego paliwa. Dotychczasowe osłony kominka mogą być użyte. Jeden kominek może ogrzewać kilka pokoi niezależnie.

„Heim'a“ Piece Meidingerowskie.

Ostrzegamy przed naśladowaniami — zwracając uwagę na znak **MEIDINGER-OFEN H. HEIM** ochrony, jak tu obok, odlany na wewnętrznej stronie drzwiczek pieca. 2738 2 4

„Heim'a“ kaloryfery niszczące dym.

CENTRAL. OPALANIA wszelkich systemów.

Suszarnie do celów gospodarczo-rolniczych i przemysłowych.

Illustrowane cenniki za darmo i opłatnie.

Najnowszy podarek gwiazdkowy.

Loterya na podróż

reskryptem W. c. k. Ministerstwa skarbu dozwolona.

Jeden los 2 korony.

50 wygranych głów. i 20.000 pobocznych.

Każda wygrana to podróż dla przyjemności.

I. główna wygrana: Podróż naokoło ziemi

z całem bezpłatnem utrzymaniem.

Wszystkie główne wygrane tylko same zajmujące podróże z całem bezpłatnem utrzymaniem.

Wygrane poboczne: Podróże dla przyjemności do wszystkich części Europy.

Prospekty na żądanie za darmo. 2764 2 4

Dostać można we wszystkich kantorach wymiany, c. k. trafikach i kolekturach loteryjnych.

Główna sprzedaż losów loteryi na podróż: Wiedeń, I., Wipplingerstr. 29.

COLOSSEUM

w Krakowie przy ul. Zielonej pod l. 17.

Od 15go grudnia 1901 r.

nowy program. — Najlepsze siły artystyczne.

Muzyka c. i k. 56 pułku piechoty. 2630 27 120

Szukasz Pan zdumiewających na Gwiazdkę i Nowy Rok podarków?

Kup Pan u J. LEWINSONA, Wiedeń, I, Adlergasse 12R, (filia: ODESSA (Rosya) Kanatnaja 12.

Fabryki stampilij, odlewarnia czcionek gumow. i zakładu rytowniczego. Nr telefonu 12179. 2700 3 5

Drukarnia czcionek kauczukowych, której właściciel jest swym **własnym drukarzem.** Kartę wizytową lub adresową, zawiadomienie, okólnik sporządza się w jednej chwili. Można znaczyć także książki, noty i bieliznę. **Najpiękniejszy podarek!** Cena całkowitej drukarni z wszelkiemi przynależytościami:



z **140**	czcion.	zł. **1·60**
„ **211**	„	„ **2·—**
„ **253**	„	„ **2·40**
„ **354**	„	„ **3·—**
„ **468**	„	„ **3·60**
„ **640**	„	„ **5·—**
„ **809**	„	„ **6·—**

Mała kiesz. drukarnia

z **65**	czcion.	zł. **—·70**
„ **90**	„	„ **—·85**
„ **127**	„	„ **1·20**

Lub portmonetka z pieczątką. Portmonetka ta z najlepszej skórki, nadzwyczaj piękna i trwała, z wybornem okuciem niklowem, 4 przegródkami na pieniądze i mocnym zameczkiem, obejmuje nadto **dającą się wyjmować kauczykową pieczątkę** z nazwiskiem i imieniem, zawodem, miejscowością i mieszkaniem. Kto wie, jak to przyjemnie mieć zawsze przy sobie pieczęć z nazwiskiem lub firmą, ten zapewne radby otrzymać **taki podarek.**



Cena 2 złr.

Na 6 naraz zamówion. portmon. z rozm. nazwiskami daję 7 za darmo.

Agenci potrzebni. **Niestosowne przyjmuję napowrót.** Cenniki darmo i opłatnie.

---

6 złr.  **6 złr.**

NIEDOŚCIGNIONE

są świeżo wynalezione, na powszechnej wystawie w Chicago odznaczone

oryginalne zegarki z amerykańskiego złota plaqué

Remont.-Savon (odskakująca koperta) i trzy koperty ze złota plaqué, z wybornem antymagnet. wnętrzem precyzyjnem, uregulowane na sekundę i ze świeżo patentowan. wewnętrznym regulatorem skazówek. Zegarków tych dla ich wspaniałego wykonania, obfitych artystycznych rycin (są i gładkie w zapasie) nawet znawcy nie mogą rozróżnić **od prawdziwie złotych.** Cudnie piękne cyzelowane koperty pozostają **na zawsze bezwarunkowo niezmienionemi,** a za dobry chód daje się na piśmie trzechletnie poręczenie.

Cena tylko 6 złr.

Stosowny do tego **łańcuszek ze złota plaqué złr. 1·50.**

Do każdego zegarka za darmo skórzany futeralik.

Do nabycia tylko przez główny skład: **Alfred FISCHER,** *Wiedeń, Adlergasse 10.* 2687 3 6

Wysyłka za zaliczką. — Za niestosowne zwrot pieniędzy.

GRUPA B

15 ciągnień rocznie!

Ogólną główną wygraną w jednym roku

około ośmiuset tysięcy

KORON

najbliższe ciągnienie już 14 stycznia, 1 lutego 1902 itd.

przedstawia następująca **polecenia godna grupa z natychmiastowem prawem gry po złożeniu 1ej i 2ej raty.**

Ciągnienia tej grupy:	
14 stycznia	1 sierpnia
1 lutego	16 sierpnia
15 lutego	1 września
1 marca	13 września
1 maja	2 listopada
13 maja	15 listopada
15 maja	16 listopada
15 maja	

3% los ziemski, I. emisya udział gry, Włoski los czerw. krzyża, Węgier. los czerw. krzyża, Węgierski los Josziv, Serbski los państwowy z r. 1888.

Gł. wygr. w każdym roku:	
Frk. 100.000	Lir. 20.000
Lir. 20.000	Kor. 90.000
Kor. 90.000	Kor. 20.000
Kor. 40.000	Frk. 75.000
Lir. 35.000	Lir. 35.000
Frk. 25.000	Kor. 40.800
Kor. 90.000	Kor. 90.000
Kor. 30.000	

Tę grupę można otrzymać na

36 rat miesięcznych po **4** korony.

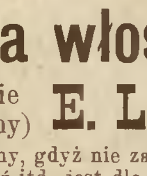
Natychmiastowe wyłączne prawo gry po zapłaceniu pierwszej raty.

Pierwszą ratę **zaleca się** przesłać **przekazem.** Dalsze spłaty następują przez pocztową kasę oszczędności. 2731 2 10

EDWARD URBAN, Berno, Grosser Platz Nr. 25, we własnym domu.

Rzetelni agenci potrzebni wszędzie. — Ceny bardzo niskie, prowizya wysoka.

Środek do farbowania włosów



EFFEKTOR (prawnie chroniony) **E. LINKA**

przez lekarzy został uznany za nieszkodliwy i polecony, gdyż nie zawiera żadnych szkodliwych metalicznych składników, jak ołów, miedź itd., jest dla zdrowia i skóry nieszkodliwy, za co się ręczy, farbuje posiwiałe i rude włosy na głowie i brodzie, oraz brwi trwale, nie puszczając przy myciu lub w kąpieli parowej, na czarno, ciemno, szaro lub jasnawo. Wielki karton złr. 2·—, karton na próbę złr. 1·—.

WODA BLOND do farbowania ciemnych włosów na złocisty kolor — jedna czwarta litra flaszka złr. 1·50.

Przy przesyłce 20 centów za opakowanie. 2575 5 10

E. LINK, fryzyer-kosmetyk i specyalista do farbowania włosów, **Wiedeń, I., Spiegelgasse Nr 19 (Ecke Plankengasse).**



Tylko **wtedy prawdziwy,** jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta jest opaską jak obok (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

! DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY !

W. Maager'a prawdziwy oczyszczony



TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

(w opakowaniu prawnie chronionem)

żółtego wielka flaszka 2 kor.
białego „ „ 3 „

Wilhelma Maager'a w Wiedniu.

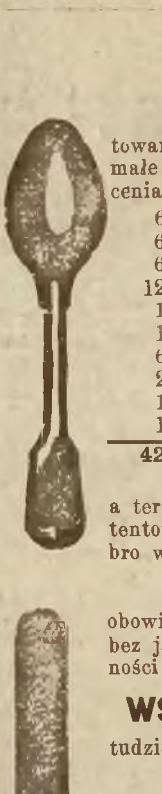
Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować **wzmocnienie całego ustroju, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie soków,** oraz **wogóle oczyszczenie krwi. Dostać można prawie we wszyst. aptekach i drogueryach monarchii austro-węgiersk.**

Główny skład i rozsyłka dla Austro-Węgier

W. Maager, Wien, III|3, Heumarkt Nr. 3.

Naśladowania będą sądownie ścigane. 2377 7 12

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. srebrnych **widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękno **sitko do cukru,**

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pien' dze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej s ob-ności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się :

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,

tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć można **tylko** u firmy

A. HIRSCHBERGS

Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandstrasse 19|I. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania: 1277 47 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya. **Babić,** kapitan.

Księgarnia i Skład nut

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca:

Gall Jan. Kolędy na 4-głosowy chór męski a capella: 1) Witaj Jezu ukochany. 2) Bracia patrzcie jeno. 3) Pasterze drzemali w dolinie. 4) Jezus malusieńki. 5) Pan z nieba i z łona. 6) Nużmy bracia Pastuszkowie. 7) Hej bracia czy śpicie. 8) Przybieżeli do Betleem pasterze. 9) Północ już była. 10) A wczora z wieczora. 11) Pasterze mili. 12) Anielski chór. 4 kor.

Ochmański J. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian. 2 kor. 40 hal.

Richling W. Zbiór kolęd na fortepian i do śpiewu. 3 kor.

Sierosławski J. Zbiór kolęd do śpiewu, z towarz. fortepianu lub na sam fortepian. 2 kor. 40 hal. 2652 5 5

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Walne Zebranie

Członków „Spółki wiertniczej krakow.“

Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną (w likwidacyi)

odbędzie się

w niedzielę dnia **15go grudnia 1901 r.** o godz. 5ej po południu w **sali Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie** (ul. Szewska L. 16. pierwsze piętro).

Porządek dzienny:

1) Przyjęcie bilansu i zamknięć rachunkowych za lata 1898, 1899, 1900 i 1901. i udzielenie likwidatorom absolutoryum.
2) Sprawa sporu z WP. Dreslem i stosunek Spółki do Spółki kopalnianej podwawelskiej.
3) Wybór części Rady nadzorczej i drugiego likwidatora. 2714 3 3

Przemysław Kotarski, Przewodniczący Rady nadzorczej.

Stanisław Wójcikiewicz, Sekretarz Rady nadzorczej.

Do łaskawej wiadomości, że

Koniak leczniczy

NADWORNYCH DOSTAWCÓW

E. Cussenier & Co., Cognac,

pierwszorzędnego domu w tym dziale Towarzystwa akcyjnego

z kapitałem 10 milionów,

posiadającego 50 złotych medali i 10 dyplomów honorowych,

jest do nabycia 2350 9 10

w orygin. flaszkach, w poświadczenie zaopatrzonych, u

Alfreda R. Weissa aptekarza w Bochni.

Słabość męską

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach 1894 rozpowszechniona książka: 12 36

Dra Retau'a

Ochrona własna

cena wydania polskiego 1 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 15.

W Krakowie ma na składzie księgarnia **J. M. Himmelblaua.**

Przed użyciem.  Po użycin.

MILIONY DAM

używa „Feeoliny.“

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina“ nie jest najlep. kosmetykiem na skórę, włosy i zęby?

Najbardziej nieczysta twarz

i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie **„FEEOLINY.“**

„FEEOLINA“ jest mydłem złożonem z 42ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół.

Zapewniamy, że wszelkie **zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwonośc nosa i t. d.** — przy używaniu **„FEEOLINY“ znikają bez śladu.**

„FEEOLINA“ stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia i upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy.

„FEEOLINA“ jest również najlepszym i najnaturalniej. środkiem do czyszczenia zębów.

Kto **„FEEOLINY“** używa regularnie zamiast mydła, pozostaje młodym i pięknym.

Zobowiązujemy się **pieniądze natychmiast zwrócić,** gdyby ktokolwiek z **„FEEOLINY“** nie był zadowolonym. **Cena sztuki 1 K., 3 szt. K. 2·50, 6 szt. 4 K., 12 szt. 7 K.** Porto od jednej sztuki 20 h., od 3 sztuk zwyż 60 h. Za pobraniem 60 h. więcej.

Wysyła gł. skład M. FEITH, Wien, 7 Bezirk, Mariahilferstrasse 38, I. piętro. 2176 7 0

Dramat 2796 1 5

KAJETAN ORUG

Tadeusza Konczyńskiego.

Wydanie wytworne. Drugi tysiąc. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena złr 1·30.

Najdogodniejszy abonament

wszystkich Dzienników i Czasopism. **Sprzedaż pojedynczych numerów pism Kalendarzy, Kart widokowych. Rozkładów jazdy, Broszur** itp.

Abonament z drugiej ręki pism wiedeńskich i zagranicznych. 2797 1 0

Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń **Józefa Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Plac Maryacki 2.**

Księgarnia J. A. Pelara w Rzeszowie

oznajmia

Mickiewicza Pana Tadeusza

dla dorastającej obojej płci młodzieży,

w opracowaniu

Prof. J. O. Sedzimira.

Pan Tadeusz z przedmową, wstępami i przypisami, wyjdzie w siedmiu zeszytach (8-vo, od 2—3 arkuszy) w ciągu roku w dwumiesięcznych odstępach czasu. — Pierwszy zeszyt wyjdzie 20 grudnia b. r.

Cena zeszytu **80 hal.**, całości w drodze prenumeraty **4 kor.**, po wyjściu **5 kor.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. 2798 1 4

Cukiernia Nowaka w Bochni

potrzebuje ucznia do praktyki.

2792 1 2

Nauczycielki, Guwernantki Polki, z jęz. niem, franc. i muzyką, bony Polki i Niemki, poleca 2756 1 2

Biuro nauczycielskie Maryi Stehlik w Krakowie, Rynek Nr. 7.

!!Bardzo ważne!!

Drożdże prasowane

w najpierwszej i najlepszej w Europie fabryki pp. Ad. Ign. Mautnera i Syna w Wiedniu — przychodzą codzień świeże do **Krakowa** do handlu **JANA NAGLA przy ul. Szczepańskiej**, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi. — Tenże handel poleca również prawdziwe **śliwki** i **powidła** tureckie, wyborne **ogórki** kiszone, oraz wszelkie inne towary korzenne po cenach umiarkowanych.

2758

WYCIECZKI na Morze Śródziemne i na Wschód

parowcem niemieckiej wchodniej linii (20 dni jazdy.

Podróże po Morzu Śródziemnem, co tydzień parowcem Navigatione Generale Italiana (14 dni jazdy).

Podróże po Nilu. Illustrowane programy za darmo i opłatnie. 2777 1 2

Generalne Biuro podróży w Wiedniu, Spółka Komandytowa, **I., Rothenthurmstrasse Nr. 9.**

Marya Madejska

w Krakowie. Sukiennice 30 (naprzeciw wieży ratusz.)

poleca w wielkim wyborze

wszelkie owoce południowe

jabłka, gruszki, bery,

winogrona hiszpańskie,

wszelkie delikatesy, rumy, koniaki, wódki zagraniczne i krajowe, likiery.

wszelakie konserwy z Lubiczy król.

Wielki wybór **pierników** i **Mikołajków** jarosławsk. fabryki pierników **St. Gurgula.** 2694 7 10

Codziennie świeże masło deserowe.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że **główny Skład piwa Skawińskiego przy ul. Floryańskiej pod L. 33 w Krakowie** się znajdujący — dotychczas przez p. Henryka Fuglewicza prowadzony — **objęliśmy z d. l-ym grudnia 1901 r. we własny zarząd**, że tedy od tego dnia wspomniany Skład piwa prowadzi i prowadzić będzie **Browar Skawiński** na swoje imię i na swój rachunek pod firmą:

„Reprezentacya Browaru Skawińskiego"

Polecamy tedy powszechnie znane z dobroci następujące gatunki piwa:

1) eksportowe 11 butelek za 2 kor.
2) marcowe 12 „ „ 2 „
3) porter 11 „ „ 2 „
jak również te same gatunki w beczkach.

Wobec objęcia wspomnianego Składu piwa przy ul. Floryańskiej pod L. 33 w Krakowie znajdującego się we własny zarząd, ręczymy tak za dobroć piwa, jak również za rzetelną i szybką usługę. 2786 2 6

Browar Skawiński.

REIM i SPÓŁKA w KRAKOWIE, Rynek gł. 37, linia A-B,

polecają po cenach najumiarkowań.

NA DRZEWKO!

Dekoracye kompletowane do ubrania całego drzewka od 2 kor. do 12 kor.

DEKORACYE i OZDOBY z lamety (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.

Sklanne perły, kule, trąbki, dzwonki, sople lodowe.

Aniołki na drzewko. Lampiony na drzewko. Szopki. Stajenki.

Pozłotkę srebrną i złotą. Dyamentynę i śnieg błyszczący. Girlandy złote, srebrne i kolorowe.

Lichtarzyki ozdobne i zwykłe. Przyrządy do zaświecania i gaszenia. Świeczki woskowe, kolor., gładkie i karbowane.



NA GWIAZDKĘ!

Kotwiczne skrzynki budowlane i Zabawki do układania (łamigłówki) z fabryki F. Ad. Richtera i Sp.

ZABAWKI i LALKI gumowe dla dzieci. Piłki gumowe i salonowe.

Przyrządy gimnastyczne pokojowe.

Farby artystyczne. Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania. Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. Kompletne kasetki z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich. Przedmioty z drzewa i terakoty.

Mydła kwiatowe najlepszej jakości karton zawierający 6 sztuk koron 1·10.

Jako podarek! 2533 8 0

MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach i po rozmaitych cenach

Wszelkie inne przybory toaletowe, jak: grzebienie, szczotki do włosów. szczoteczki do zębów, gąbki itp.

Perfumy, Wodę kolońską, Pudry, Mydła franc., ang., niemieckie i krajowe.

LINOLEUM, CERATY, CHODNIKI, ROGÓŻKI, KALOSZE.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę od 10 kor.

Prakt. podarki na Gwiazdkę od 10 kor.

Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić

w KRAKOWIE, Rynek główny Nr 25

przy nadchodzących Świętach

polecają

Praktyczne Podarki na Gwiazdkę

Paczki ozdobnie pakowane, zawierające: 2672 1 5

5 flaszek Wina,
1 flaszkę Koniaku,
1 flaszkę Rumu,
½ funta Herbaty oryginalnej chińskiej,

poczynając od 10 koron wyżej.

Prakt. podarki na Gwiazdkę od 10 kor.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę od 10 koron.

Fabryka wózków dziecięcych i mebli bambusowych

R. LIPSCHÜTZ

2793 1 3

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 8,



WYSTAWA GWIAZDKOWA w Amfiteatrze Nowodwor., poleca na podarki różne **wyroby z bambusu** i pieprzowej **trzciny,** oraz luksusowe **wyroby koszykarskie.**

Nowość dla dzieci:



Krzesełko służące zarówno, jako wysokie **krzesełko do stołu,** lub też **obróoone** jako **siedzący wózeczek z dużym stołem** do zabawy.

WYSTAWA GWIAZDKOWA w Amfiteatrze Nowodwor.



Największy skład maszyn do szycia i haftu

SINGERA

Kraków Nr. 18 w Rynku głównym,



poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcyi a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów **z piarwszorzędnych światowych fabryk.** 2030 45 0

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od **30** do **65** złr., nożne od **40** do **120** złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.

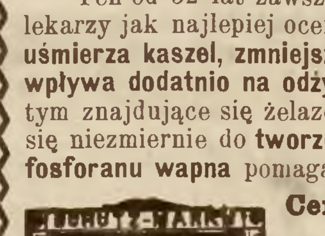
R. PAWŁOWSKI dawniej **J. IWANICKI.**

HERBABNEGO

podfosforanowy

syrop wapienno-żelazisty.

Ten od 32 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syrop piersiowy**, usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, pudnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi**, zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**



Cena 1 flaszki złr. 1·25 = K. 2·50, pocztą **20** ct. = 40 h. więcej za opakowanie.

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego". Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny"**, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokołowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit", VII 1 Kaiserstrasse 73 i 75.

Składy: w Krakowie ma Eugeniusz Heller, W. Redyk, K. Wiszniewski; **we Lwowie** Z. Rucker, P. Mikolasz, J. Wewiórski i H. Blumenfeld, A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; **w Biały** Dr C. Eisenberg i R. Keller; **w Borszczowie** M. Niemczewski; **w Brzeżanach** A. Durst; **w Czerniowcach** J. Mahl, Dr J. Barber, G. Gregor; **w Dorna Watra** F. Fritsch; **w Drohobyczu** L. Dobrzyniecki, E. Safrin; **w Gródku** J. Heschelles; **w Gurahumora** A. Harth; **w Horodence** S. Kajetanowicz; **w Jarosławiu** J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; **w Jaśle** R. Palch; **w Kimpolung** J. Müller; **w Kołomyi** J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; **w Kopyczyńcach** M. Reder; **w Krynicy** H. Nitribit; **w Mielcu** A. Pawlikowski; **w Niżankowicach** T. Kapiszewski; **w Podwołoczyskach** D. Schneider; **w Przemyślu** J. Maszewski, J. Pankiewicz; **w Przemyślanach** H. Engländer; **w Radowcach** A. Rossignon, A. Decani; **w Sadogórze** D. Rubinowicz; **w Sanoku** D. Tobias; **w Samborze** I. Aleksiewicz, J. Lepiankiewicz; **w Śniatynie** F. Niemczewski; **w Suczawie** L. Bischof, J. Weingarten; **w Stanisławowie** A. Beil, J. Macura, H. Rubel, **w Storożyńcu** H. Füllenbaum; **w Stryju** L. Gärtner; **w Tarnopolu** H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; **w Tarnowie** L. Chodacki; **w Wilamowicach** F. Schneider; **w Winnikach** K. Bauman; **w Ustrzykach** A. Jastrzębski; **w Żółkwi** A. Dadlec. 2443 4 0

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**

W. Adamowicza

15 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 141 0

1 funt **„Familijnej"** bardzo dobrej . . . . zł.	1.40
1 funt **„Melange de Moskau"** w oryg. opak., najlepszej	2.50
1 funt **„Imperial"** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt **„Okruchów"** z najlepszych herbat kwiatowych .	1·20
Kawa Ceylon znakomita, franco 5 kilo	9·—

Prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne

przyjmuje 2743 3 10

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie.

Katalog czasopism rozsyła się na żądanie opłatnie i za darmo.

Na Gwiazdkę polecam **wielki wybór książek** ozdobnie oprawnych, w językach: polskim, niemieckim i francuskim.

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.**

Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.



Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.** 2458 3 20

Jak powszechnie wiadomo,

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im jako środek do praktycznego zajęcia podarować można. — Richtera kotwiczne skrzynki budowlane zostały wszędzie odznaczone, ostatnio w **Paryżu 1900: złotym medalem.** — Można je też teraz przez dokupienie

kotwicznej skrzynki mostowej



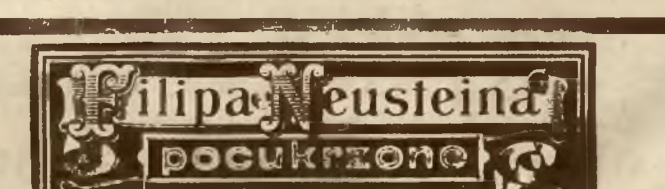
uzupełniać systematycznie w ten sposób, że ze starej i nowej skrzynki buduje się wspaniałe mosty żelazne z przepysznemi przyczółkami. Kotwiczne skrzynki budowlane nabywać można po cenie od 0·75, 1½, 3, 3½, 4½, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 koron, we wszystkich lepszych naudlach z zabawkami; należy jednak zważać na znak kotwicę i skrzynek budowlanych **bez kotwicy jako nieprawdziwych nie przyjmować.**

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Zimna krew, Wszystkie dziewięć, Sfinks, Djabełek, Piorunochron, Uśmierzyciel itd., cena 70 hal. Prawdziwe tylko z kotwicą.

Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie zażąda od podpisanej firmy nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się za darmo i opłatnie. 2617 2 3

Król. nadworni i szambelańscy dostawcy

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych. Kantor i skład: I., Operngasse 16, **Wiedeń,** fabryka: XIII/1 (Hietzing). **Rudolstadt, Norymberga, Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, Nowy Jork,** 215 Pearl-Street.



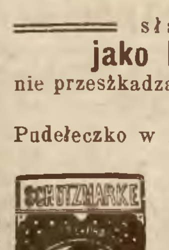
sławne od dawna i przez znakomitych lekarzy polecone

jako lekko przeczyszczający i rozwalniający środek,

nie przeszkadzają trawieniu i są zupełnie nieszkodliwe. Słodycz tych pigułek sprawia, że je nawet dzieci chętnie zażywają.

Pudełeczko w **15 pigułkami** kosztuje **30 hal.,** zwój z 8 pudełkami zawierający **120 pigułek** kosztuje tylko **2 kor.**

Po otrzymaniu 2 kor. 45 hal. opłacona wysyłka jednego zwoju.



Należy żądać **„Filipa Neusteina** przeczyszczających pigułek." — Prawdziwe są tylko wtenczas, gdy każde pudełko ma na spodzie nasz protokołowany znak „św. Leopolda", wyciśnięty czerwono-czarnym drukiem. — Nasze protokołowane pudełka, wskazówki użycia i opakowania muszą być opatrzone naszym podpisem: **„Filip Neustein, aptekarz."**

Apteka Filipa NEUSTEINA

„pod św. Leopoldem", **Wiedeń,** I., Plankengasse 6. 2287 11 12

Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego i W. Redyka.

ŚLIWKI i POWIDŁA

prawdziwe tureckie, świeże, oraz **wszelkie Towary korzenne, kolonialne, norymberskie i religijne** poleca Handel pod firmą:

H. Kretschmer

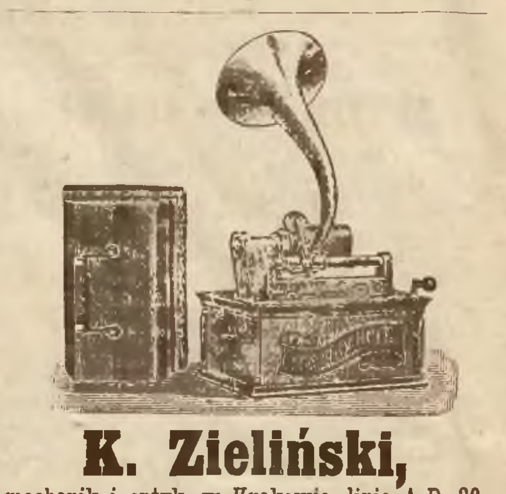
w Krakowie, Rynek gł. l. 10.

2580 8 12

W. GALAREWICZ

FRYZYER w WADOWICACH

2746 **poszukuje pomocnika.** 7 10



K. Zieliński,

mechanik i optyk, w Krakowie, linia A-B. 39, poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Utrzymuje na składzie oryginalne amerykańskie: **Grafofony „Columbia"** od 70 kor. z reproduktorem i rekorderem, **Gramofony** po 120 kor., **Wałki** do grafofonów, oraz Płyty kauczukowe do gramofonów z polskiemi melodyami z oper, ośpiewane przez pierwszorzędnych artystów.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, bez względu na barwę, wykonuje z wszelką dokładnością podług ordynacyi P. T. Okulistów we własnej pracowni w przeciągu 24 godzin.

Zamówienia lub reperacye z prowincyi odwrotną pocztą.

Posiada własną szlifiernię do szkieł optycznych, urządzoną podług systemu metrycznego. 2032 79 0



W. Sznajdrowicz

kuśnierz

w Krakowie, linia A-B L. 45. I. piętro, nad apteką pod Białym Orłem,

poleca Sz. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony

Skład futer męskich i damskich,

Serdaczki, Kożuszki damskie, męskie i dziecięce, orygin. Zakopańskie Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i Kapelusze góralskie, **Zarękawki, Kołnierze, Czapki futrzane,** oraz **Specyalną pracownię Serdaków.**

Przyjmuje wszelkie zamówienia i naprawy po **możliwie niskich cenach.** 2565 10 0

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

najlepszym środkiem jest

greckie naturalne wino

Mavrodaphne

z winnic akc. Tow. „ACHAIA" w Patras (Grecya).

Mavrodaphne Achai podnieca apetyt, przysparza krwi, przyspiesza trawienie i wymianę materyj.

Mavrodaphne Achai jest pierwszorzędnym środkiem domowym, który powinien się znajdować w każdym domu.

Najlepsze i najszlachetniejsze

Wina deserowe

są z poręczeniem czystemi naturalnemi **winami**

„ACHAI."

Malwazyjskie (białe, słodkie),
Achajskie (białe, niesłodkie),
Cypryjskie (czerwone, b. słodkie).

General. reprezentacya dla Austro-Węgier:

J. C. Schrauth w Wiedniu,

IX., Frankgasse Nr. 4.

SKŁADY:

w KRAKOWIE: Gustaw Goldstein, Józef Kuczmierczyk, Apteka K. Wiszniewskiego, Antoni Frass, handel łakoci, Leonard Malik, cukiernia;
w BOCHNI: Karol Pankiewicz;
w TRZEBINI: Apteka Jana Radwańskiego;
w CHRZANOWIE: Süssmann Külmreich;
w OŚWIĘCIMIE: Józef Moser, handel win i delikatesów;
w WADOWICACH: Józef Kluk, handel korzenny i win; Apteka Tadeusza Mazarakiego;
w ŻYWCU: Władysław Graff, arcyksiąż. nadworna apteka, Leopold Neumann, właściciel restauracyi kolejowej, Jakób Stotter, właściciel restauracyi i kawiarni.
w DEBICY: Stanisław Serednicki;
w TARNOBRZEGU: Towarzystwo handlowo-przemysłowe;
w NISKU: T. Kasper; 2753 2 6
w ROZWADOWIE: Andrzej Maziarski;
w TARNOWIE: Szancer Gustaw, apteka, Alojzy Kaempf, handel łakoci;
w N. SĄCZU: Kwieciński T., drogueryа;
w ZAKOPANEM: J. Fabian Słowik.

Z Nowej Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie (ul. Jagiellońska Nr. 10). Rządca drukarni L. K. Górski



L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK **W KRAKOWIE**

poleca **okulary, cwikiery, lornetki, barometry, termometry. Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony.**

Zamówienia oraz reperacye wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskuteczna się w krótkim czasie. **Ceny umiarkowane.**

przy ul. Floryańskiej l. 2, hotel Drezdeński.